

ZWIĄZKOWIEC

Adres Redakcji: Kraków ul. Skarbowa 2. Tel. 125-98
Za Komitet Redakcyjny: Tadeusz Dalewski
Redaktor odpowiedzialny: Włodzimierz Zieliński

NUMER SPRAWOZDAWCZY

NR 4—5—6 KWIECIEŃ—MAJ—CZERWIEC 1937 ROK XI

ZWIĄZKOWIEC

ORGAN ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ

ADRES REDAKCJI: KRAKÓW, UL. SKARBOWA 2 · TEL. NR 125.98 · KONTO P. K. O. 411.330

BILANS PRACOWITEGO ROKU

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRZEMYSŁ. I RĘKODZIELNICZEJ W KRAKOWIE ZA ROK 1936

ZŁOŻONE NA WALNYM ZGROMADZENIU W DNIU 21 MARCA 1937 r.

Rok 1936 jest dla Związku naszego szczególnie pamiętnym — w tym bowiem roku Związek obchodził, a raczej przeżył ważną i miłą bardzo uroczystość, jaką urządzono z okazji Jubileuszu 30-lecia istnienia Związku.

Data 15 listopada 1906, w którym to dniu został zatwierdzony pierwszy statut Związku, zbiegła się dziwnie z datą 15 listopada 1936 r., na który to dzień wypada doroczna uroczystość św. Stanisława Kostki. Rezultatem 30 lat pracy i wysiłków jest to wielkie dzieło, urządzenia organizacyjne tego budynku i poza nim istniejące, wreszcie co najistotniejsze, to olbrzymia armia młodzieży, która przez dzieło to przeszła — wychowana w duchu katolicko-narodowym, dla polskiego rzemiosła i mieszczaństwa polskiego.

Nie obchodziliśmy oficjalnie, głośno i publicznie tej ważnej uroczystości Jubileuszowej. Stwierdzić należy, że Związek momentów takich nie wykorzystuje — dąży raczej usilną, cichą i konsekwentną pracą do wielkiego wytkniętego sobie celu, a radość wewnętrzna i zadowolenie z dobrze wypełnionego obowiązku i z rezultatów swej pracy stanowią największą nagrodę dla tych, którzy jej się oddają.

W skromnych wewnętrznych ramach, w czasie uroczystości patronalnych obchodziliśmy ten Jubileusz, z którego najważniejszym momentem był Zjazd Byłych Członków Związku w dniu 8 grudnia, w którym to dniu, również 30 lat temu, odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu Głównego, względnie wówczas Wydziału Głównego Związku, w myśl przepisów nowego statutu.

Gdy mówimy o przeżyciach roku ubiegłego, jako jasny i piękny moment wspominamy ten cichy Jubileusz — z którego sprawozdanie zamieszczono w Nrze 12 «Związkowca» z grudnia 1936 r. — z gorącą wdzięcznością dla Stwórcy, że doczekać pozwolił nam tego momentu, oraz że łaską Swą i błogosławieństwem darzył nasz Związek i jego pracę. Figura Matki Najświętszej z odpowiednim napisem poświęcona w gloriecie gmachu związkowego będzie miłą i trwałą pamiątką tego pięknego Jubileuszu.

W sprawozdaniu prac poszczególnych komórek organizacyjnych przesuwa się jak w kalejdoskopie barwne, codzienne, pracowite życie — ten wiecznotrwały ruch dużej maszyny organizacyjnej, obejmującej całokształt życia każdego młodzieńca, któremu danym jest z organizacji naszej korzystać.

Nad pracami sekcyj nie będziemy się zatrzymywać. Naszkicujemy dodatkowo ważniejsze dziedziny życia i pracy organizacyjnej, które niewątpliwie interesować będą ogół naszych członków oraz przyjaciół.

Na pierwsze miejsce wysuwa się tu działalność Rady Naczelnej Związku — tej najwyższej władzy organizacyjnej, stojącej na «straży celów i ideałów Związku» oraz opiekującej się jego majątkiem.

W roku sprawozdawczym **Rada Naczelna**, a z nią cały Związek doczekał się rozwiązania najtrudniejszego zadania i problemu, grożącego po prostu podstawom bytu Związku, a mianowicie sprawy kredytów z Funduszu Rozbudowy Miast, uzyskanych z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Mniej więcej rok temu, tj. na ostatnim Walnym Zgromadzeniu, odbytym w dniu 5 kwietnia 1936 r., przyrzekaliśmy — na podstawie pewnych danych — że dzięki usilnym staraniom naszym sprawa tych kredytów zostanie definitywnie załatwiona. Tak się też stało; z kredytu wynoszącego ponad milion złotych wraz z narosłymi odsetkami odpisało nam Ministerstwo Skarbu, a ściślej mówiąc Minister Skarbu Inż. Eugeniusz Kwiatkowski, około 700.000 złotych, tak, że zadłużenie nasze w tej instytucji prócz pocentów wynosi dziś «tylko» 400.000 złotych. Zasługę niepomierną w rozwiązaniu tak szczęśliwym tej sprawy ponosi szereg życzliwych osób, szczególnie zaś Dyrektor Oddziału Krakowskiego B. G. K. Piotr Rokosz.

Jeśli chodzi o wpływ Rady Naczelnej na działalność wewnętrzną organizacji, zostanie wkrótce opracowany szczegółowy program dla ustalenia ściślejszej współpracy Członków Rady Naczelnej w tak zwanych Radach Wydziałowych, w których członkowie ci winni zasiadać.

Skład Rady Naczelnej został w roku sprawozdawczym uszczuplony przez wyjazd z Krakowa na stałe Dra Aleksandra Aydukiewicza i Dra Tadeusza Dyboskiego, wreszcie przez zrzeczenie się mandatu członkowskiego Dyr. Stefana Czarneckiego i Dra Jana Kuhna. Uzupełnienia tych wakatów dokona Rada Naczelna na najbliższym zebraniu.

Zarząd Główny inicjował ruch i życie organizacyjne wewnątrz Związku, czuwając nad całością i rozwojem prac. Omawiał szczegóły, podawał rady i wskazówki, oraz kierunek dla prac wszystkim sekcjom, załatwiając przy tym wszystkie sprawy personalne.

Zebrania Zarządu odbywały się w myśl instrukcji każdego miesiąca prócz 2 miesięcy wakacyjnych.

Z ważniejszych prac Zarządu podkreślić należy opracowanie i wprowadzenie w życie:

1) Regulaminu obrad Zarządu Głównego ustalającego tok i sposób tych obrad, oraz podnoszącego powagę Zarządu Głównego;

2) Uruchomiono pracę Centrali Abstynenckiej, podejmując na szerszą skalę działalność walki z alkoholizmem szerokich rzesz młodzieży także z poza Związku;

3) Uruchomiono w szerokim znaczeniu prace Komisji Przyjęć i Badań Członków;

4) Uchwalono i przeprowadzono Zjazd Byłych Członków Związku;

5) Opracowano i wprowadzono w życie, na podstawie wytycznych opracowanych przez Doroczny Zjazd Organizacyjny, cały szereg nowych regulaminów, poszczególnych działów pracy związkowej i sekcyj, przeprowadzając równocześnie ich reorganizację;

6) Zatwierdzono projekt i uchwalono zrealizować wykonanie figury Najśw. Marii Panny w Parku z okazji rocznicy 30-lecia istnienia Związku;

7) Uchwalono i przeprowadzono obchód Jubileuszowy 70-letniej rocz-

nicy urodzin Gen. O. Jezuitów Gen. Włodzimierza Ledóchowskiego i z tej to okazji Zarząd Główny uchwalił utworzenie wieczystego stypendium im. O. Gen. Ledóchowskiego dla 4 biednych uczniów rękodzielniczych czy przemysłowych, którzy otrzymywać mają bezpłatnie utrzymanie w Bursie i pomoc do ukończenia nauki czy studiów. Stypendium to uruchomiono natychmiast na podstawie szczegółowo opracowanego statutu;

8) Uchwalono i przeprowadzono piękną uroczystość Jubileuszową w dniu 22 marca 1936 r. dla wielkiego Przyjaciela Związku i gorącego zwolennika naszego, wielkiego dramaturga polskiego Karola Huberta Rostworowskiego;

9) Przeprowadzono ogólną pielgrzymkę członków Związku do Częstochowy;

10) Przeprowadzono uroczystości Skargowskie;

11) Zdecydowano i przeprowadzono udział Związku w organizowanych przez miasto «Dniach Krakowa».

Jedno z ważniejszych zadań podjęte przez Zarząd Główny, a mianowicie wprowadzenie nowych legitymacji członkowskich — pozostaje jeszcze do całkowitego ukończenia.

Wreszcie Zarząd Główny przyjął i przygotował do wprowadzenia w życie regulamin sztandarowy, regulujący sprawę opieki nad poszczególnymi sztadarami i podnoszący znaczenie tych godeł.

Prezydium. Organem wykonawczym i czuwającym nad codziennym biegiem życia Związku jest Prezydium złożone z Sekretarza Generalnego, Prefekta Generalnego, Sekretarza Bursy i Gospodarza, którzy pod przewodnictwem Prezesa Związku omawiają na zebraniach, odbywających się w każdy poniedziałek, wszystkie bieżące sprawy.

Zebrań tych odbyło się w roku sprawozdawczym 39, decyzje podjęto w blisko 500 sprawach.

Zjazd Organizacyjny. Jak lat ubiegłych odbył się i w roku sprawozdawczym Zjazd Organizacyjny, który był spośród dotychczasowych Zjazdów, jednym z najowocniejszych. Zjazd odbył się w Ostrowie Szlacheckim w czasie od 18 do 27 sierpnia.

Program Zjazdu obejmował szczególnie wzmocnienie i ugruntowanie życia wewnętrznego Związku, oraz niejako rozszerzenie i pogłębienie pracy nad poszczególnymi członkami.

Rozpatrzono i dostosowano do obecnych warunków życia organizacyjnego wszystkie istniejące ustawy i regulaminy, oraz uzupełniono w tym kierunku istniejące braki.

Omówiono i opracowano wskazówki dla prac wydziałów i sekcyj, rozpatrując programy dotychczasowe tych prac.

Omówiono sposoby i środki ściągnięcia jak największej liczby nowych członków do Związku, znajdując szereg niezmiernie szczęśliwych rozwiązań w tej ważnej kwestii.

Na Zjeździe również powstała nowa idea zorganizowania Koła Przyjaciół Związku, z czym łączy się ściśle niezmiernie ważna kwestia, jaką jest utrzymanie i rozwój Związku i prowadzenie jego agend w dobie dzisiejszych trudności gospodarczych.

Gdyby warunki pozwoliły nam dotąd w całości przeprowadzić wytyczne Zjazdu, twierdzić możemy, że nie wiele pozostawałoby do uzupełnienia w tej dziedzinie na długi okres przyszłości.

Komisja Członków Czynnych, uruchomiona we wrześniu 1936 r., odbyła ogółem 4 zebrania, na których zadecydowano przedłożyć Zarządowi Głównemu Związku 8 kandydatów na Członków Czynnych Zwyczajnych i 6 na Członków Czynnych Nadzwyczajnych. Dobór odpowiednich ludzi na Członków Czynnych jest sprawą ważną i trudną, zwłaszcza jeśli uwzględni się pozycję prawną przyznaną Członkom Czynnym statutem Związku. W takim naświetleniu dużej wagi nabiera również ciągły kontakt i wymiana spostrzeżeń między Komisją Członków Czynnych i Komisją Przyjęć i Badań członków.

W skład Komisji Członków Czynnych wchodzili: Roman Jordan, Adam Leniartek, Edward Strocki, Klich Roman i Jan Świderski.

Komisja Przyjęć i Badań rozpoczęła swe prace 5 września. Zadaniem Komisji jest czuwanie nad tym, aby nie dostał się w szeregi Związku nieodpowiedni element, dalej otoczenie członków Związku opieką i dążenie do obiektywnego poznania wartości moralnych i intelektualnych każdego członka Związku, w końcu takie pokierowanie nowymi członkami, aby stali się jednostkami wartościowymi dla organizacji i społeczeństwa.

Spełniając swe zadania, starała się Komisja w czasie rozmowy wstępnej w kandydatem o poznanie jego światopoglądu, stosunków rodzinnych, warunków pracy, stosunku do pracodawcy i szkoły i t. p. W razie pomyślnych wyników tego rodzaju badania, starali się Członkowie Komisji wyjaśnić kandydatowi rolę, jaką Związek odegrać może w jego przyszłości, zachęcając go równocześnie do brania udziału w pracach organizacyjnych. Jednym z doraźnych wyników działalności Komisji jest wzrost frekwencji młodzieży, dochodzącej z miasta, na zebraniach niedzielnych.

Komisja przyjęła do Związku do 31-go grudnia ub. r. 65 członków, wydaliła 1, odmówiła przyjęcia w jednym wypadku; przesłuchała w rozmaitych sprawach, a w szczególności za nieregularne uczęszczanie na zebrania niedzielne, a także za nieuiszczanie wkładek członkowskich 19 chłopców.

Informacyj u rodziców i pracodawców o prowadzeniu się członków i ich stanie materialnym zasięgnięto w 91 wypadkach. Posiedzeń Komisji odbyło się 5, urzędowań w niedziele i święta 13. W przeciągu 4-ro miesięcznej działalności zdobyła Komisja dużo wiadomości o warunkach życia młodzieży pracującej.

Prowadzenia Komisji podjęli się bezinteresownie wierni i wypróbowani b. Członkowie Związku: przew. Józef Rojek, sekr. Stanisław Mytnik, oraz członkowie Komisji: Roman Jordan i Stefan Sajak, a z ramienia Sekretariatu ewidencyjnego — Józef Solarski.

Sekretariat ewidencyjny. Funkcje Sekretarza ewidencyjnego pełnił do 1-go września Kol. Roman Krawczyk. zastępował go Adam Leniartek. Od 1-go września 1936 r. sekretarzem był Józef Solarski, zastępcami Jan Kalisz i Stefan Turzański. Sekretariat ewidencyjny załatwia wpisy nowych członków, prowadzi odpowiednie księgi i kartoteki, wystawia legitymacje człon-

kowskie, prowadzi kontrolę obecności członków na zebraniach niedzielnych i świątecznych i jest w stałym kontakcie z Komisją Przyjęć i Badań.

W roku sprawozdawczym wpisano 282 członków uczestników, z roku 1935 pozostało 265 członków uczestników, członków czynnych zwyczajnych było 29, czynnych nadzwyczajnych 44. Razem było 620 członków. W ciągu roku skreślono 17-tu powołanych do służby wojskowej, 10 wydalono, 36 wyjechało z Krakowa, 2 zmarło. Ogółem ubyło 65. Na rok 1937 zostało 482 członków uczestników i 73 członków czynnych. Razem 555 członków.

Gwardia — której zadaniem jest utrzymanie porządku w czasie zebrań ogólnych członków i na wszystkich imprezach i uroczystościach Związku — została na polecenie Zarządu Związku zreorganizowana i oparta na nowych ustawach i regulaminie. Do najważniejszych zmian po reorganizacji należy: mianowanie Zarządu Gwardii (pochodzącego dotychczas z wyboru) przez Zarząd Związku, wprowadzenie egzaminu przed przyjęciem do Gwardii, wreszcie podział Gwardii na plutony, na czele których stoją «porucznicy». Na listę członków wpisało się w roku 1935 55 członków, z których po odbyciu próby przyjęto 23. Zebrań ogólnych odbyła Gwardia 46; na tych zebraniach wygłoszono 12 referatów opracowanych przez Gwardzistów: M. Kolasę, A. Kurka, T. Przepolskiego, St. Słotę, Z. Udzielę, H. Westrycha i J. Ziembę. Oprócz tego na zaproszenie «kapitana» dwie pogadanki przeprowadził O. Prezes, oraz jedną Kierownik Wydziału II. W. Zieliński. Zebrań Zarządu, na których załatwiano wyłącznie sprawy personalne, odbyło się 7. Do pięknych kart kroniki Gwardii należy zaliczyć: Imieniny Prezesa i Sekretarza Generalnego Związku, udział w pielgrzymce Związku do Częstochowy, oraz uroczystości składania przyrzeczeń przez Gwardzistów, na które złożyły się: Msza św. ze wspólną Komunią św., akademia na sali klubowej i ufundowany przez O. Prezesa podwieczorek.

Skład Zarządu przed reorganizacją był następujący: kapitan Marian Kolasa, zastępca kapitana Krzyk Augustyn, sekretarz Mytar Stanisław, gospodarz Henryk Westrych. 28. VIII. mianowano nowy Zarząd na podstawie nowych ustaw. W skład jego weszli: Kapitan Marian Kolasa; porucznicy: Augustyn Krzyk, Józef Wodziański; sekretarz: Henryk Westrych; gospodarz: Stanisław Krupa. 6. XI. w miejsce kol. Wodziańskiego, porucznikiem zamianowano Stanisława Mytara.

W programie na rok 1937 poza normalnymi pracami przewidywany jest obchód 10-lecia istnienia Gwardii, oraz urządzanie w dalszym ciągu odczytów o charakterze samokształceniowym.

ZESTAWIENIE KASOWE:

Saldo z r. 1935	70.—	Wydatki na potrzeby sekcji	156.—
Dochód z garderoby	121.—	Saldo na rok 1937	35.—
Razem	191.—	Razem	191.—

Związkowiec, organ Związku, informujący społeczeństwo o naszych pracach i naszej ideologii wychowania młodzieży ukazał się w roku sprawozdawczym (10 rok wydawnictwa) w marcu (nr. 1-2-3), czerwcu (4-5-6), listopadzie (7-8-9-10-11) i grudniu (nr. 12). Ogółem wydrukowaliśmy przeszło 5.000 egzemplarzy pisma. Szata zewnętrzna zyskała w tym roku bardzo wiele przez zastosowanie barwnej okładki. Kierownictwo wydawnictwa peł-

nił do czerwca Z. Kozakiewicz, w październiku powierzono je Wł. Zielińskiemu.

Do współpracy był, jak w latach ubiegłych, specjalny Komitet Redakcyjny. Głównym źródłem pokrycia kosztów «Związkowca» była, jak w latach ubiegłych, subwencja JWPana Ksawerego Hr. Milieskiego w wysokości zł. 1.200,— rocznie. Koszta wydawnictwa wyniosły zł. 1.685 gr. 77.

Koło Byłych Członków Związku. W r. 1936, jako drugim roku istnienia organizacji, Komitet Organizacyjny wykonał zadania mu powierzone, tj.: 1) opracował ustawy i organizację Koła, 2) przygotował i przeprowadził Zjazd Byłych Członków w dniu 8 grudnia 1936 r., 3) czynił usilne starania o skupienie w Kole jak największej ilości Byłych Członków Związku.

Organizacja Koła przewidziana została jako Sekcja przy Związku macierzystym z własnymi ustawami, jednak bez oddzielnego statutu.

Opierając ściśle prace swe na statucie macierzystego Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie, Koło ma na celu:

Skupianie Byłych Członków Związku, którzy w młodzieńczym wieku mieli sposobność korzystania z dodatnich jego wpływów, a tym samym rozumieją najlepiej potrzebę należytego wychowania młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej, jako podstawy mieszczaństwa polskiego i całkowitego spolszczenia miast.

Byli Członkowie zrzeszają się dla:

a) jak najszerszego własnego wyrobienia społecznego w pracy w Kole, w organizacjach młodzieży przemysłowej, rękodzielniczej i mieszczańskich;

b) zacieśnienia węzłów przyjaźni i udzielania sobie wzajemnej pomocy i poparcia.

Dla zasadniczej realizacji celów Koła utworzone będą w całej Polsce «Grupy miejscowe», o ile zbierze się w danej miejscowości przynajmniej trzech Członków Koła.

W dniu 8 grudnia 1936 r., jako w trzydziestolecie pierwszego posiedzenia pierwszego Wydziału Związku, odbył się Zjazd Byłych Członków Związku. Komitet Organizacyjny rozumiejąc dobrze dzisiejsze ciężkie stosunki finansowe oraz, że zjednoczenie i zorganizowanie Byłych Członków musi potrwać czas dłuższy — nadał odbytemu Zjazdowi ramy skromne, a zakres ściśle wewnętrzny — rodzinny.

Na Zjeździe w serdecznym i miłym nastroju postanowiono — zwołać w najbliższych dwóch latach Zjazd Ogólny, należycie przygotowany i zorganizowany i wystarać się o zniżki kolejowe dla uczestników.

Zjazd grudniowy, na który przybyło ponad 100 osób, uznał za konieczną — potrzebę organizacji Koła Byłych Członków, uchwalił ustawy Koła i wybrał Nowy Zarząd w osobach: Prezes Koła Bińczycki Kasper, zast. prez. Stano Jan, sekr. Kluza Karol, zast. sekr. Dobosz Piotr, skarbnik Krzyworzeka Kazimierz, zast. skarb. Herman Bolesław, członkowie Rady Koła: Niedziela Stanisław, Lachowski Wojciech, Brożek Leon, Piekarski Stefan, Kański Tadeusz. Komisja Rewizyjna: Przew. Siwek Andrzej, członkowie: Mazur Michał i Nawrocki Andrzej.

WYDZIAŁ I. WYCHOWANIA RELIGIJNEGO I OBYWATELSKIEGO

Towarzystwo Eucharystyczne, reprezentujące na terenie Związku ideę wychowania religijnego, zwróciło w roku ubiegłym baczniejszą uwagę na gruntowne wyrobienie wewnętrzne członków, niż na ich liczbę. Praca tej sekcji uderza w najsubtelniejsze struny duszy młodzieży i stawia członkom pewne wymagania. W takich warunkach Towarzystwo nie może przedstawiać liczbowej potęgi.

Miesięczna Komunia św. obowiązuje każdego członka Związku. Pod tym względem członkowie Towarzystwa świecą przykładem swoim kolegom, propagując równocześnie częstszą, nawet codzienną Komunię św. 70 członków przyjęło w ciągu roku 1524 Komunii św. (na członka 22 rocznie). Członkowie Towarzystwa brali czynny udział i zorganizowali adoracje Najśw. Sakramentu: w ostatnią niedzielę karnawalu, w święto Chrystusa Króla, patronalne święto Związku św. Stanisława Kostki oraz przy Bożym Grobie (od rana w Wielki Piątek do wieczora w Wielką Sobotę).

14 grudnia, w 28-mą rocznicę założenia Towarzystwa odbyła się akademia, w czasie której przyjęto do Towarzystwa 28 nowych członków.

Z inicjatywy tej bardzo pożytecznej sekcji odbyła się w czerwcu 1936 pielgrzymka Związku do Częstochowy, gdzie Związek złożył votum dziękczynne za opiekę, którą w sposób widoczny darzyła go Naświętsza Panienka przez 30 lat jego istnienia.

Zebrań Zarządu Towarzystwa odbyło się 16; zebrania ogólne z referatami członków odbywały się 2 razy w miesiącu. Sprawozdanie z działalności biblioteki religijnej, pozostającej pod opieką Towarzystwa Eucharystycznego, podane jest w dziale bibliotek.

Przewodniczącym Towarzystwa był w roku sprawozdawczym Stanisław Górkiewicz, zast. przew. Marian Kolasa, sekretarzem Stanisław Kotela, bibliotekarzem Stanisław Słota.

Sodalicja Mariańska „Zemper“, prowadzona troskliwą ręką O. Moderatora Ks. Wojciecha Fiuta T. J., starała się jak najwięcej zbliżyć do swych celów ideowych przez szerzenie kultu Najświętszej Marii Panny, apostolstwo modlitwy i wyrabianie duchowe swoich członków. Z początkiem roku sprawozdawczego liczyła Sodalicja 9 Sodalisów i 13-tu kandydatów. Z końcem roku 20 Sodalisów i 15 kandydatów. Zebrań ogólnych odbyło się 21, zebrań Konsulty 9, zebrań instruktorskich dla przygotowania kandydatów 8. Poza tym urządzono 3 zebrania towarzyskie. Przeciętna frekwencja na zebraniach ogólnych wynosiła 80—90% członków.

Gremialny udział wzięła Sodalicja w 4-rech adoracjach Najśw. Sakramentu w Kaplicy związkowej, w procesji Bożego Ciała i w uroczystościach Skargowskich. W czasie wielkiego postu odbyła Sodalicja 3 razy Drogę Krzyżową w Kościele OO. Franciszkanów.

Przyjęcia nowych Sodalisów odbyły się w 2. II., 3. V. i 8. XII. Uzupełnienie składu Konsulty przeprowadzono 2 lutego, nowe zaś wybory 1 października 1936 r. W łonie Sodalicji istnieją 4 sekcje: apogoletyczna, socjalna, sportowa i kółko ministrantów. Dwie pierwsze ograniczyły się do przygotowania referatów na zebrania ogólne. Sekcja sportowa powstała staraniem O. Moderatora w roku sprawozdawczym. W porze letniej korzystała z Parku «Juvenia», mając do dyspozycji własny sprzęt do siatkówki i koszykówki. Drużyna koszykówki «Husaria» była najlepszym zespolem koszykówki w Związku. W porze zimowej sekcja uprawia tenis stołowy. Kółko ministrantów prowadzone osobiście przez O. Moderatora, kształciło chętnych sodalisów w znajomości służby Bożej.

SPRAWOZDANIE KASOWE:

Przychód	Zł 88.—
Rozchód	„ 84.—
Saldo na rok 1937	Zł 4.—

Sodalicja Mariańska Młodzieży Handlowej ma za zadanie wychowanie i wyrobienie religijne i obywatelskie młodzieży pracującej w handlu. Wartość jej pracy zrozumiemy wtedy dopiero, gdy uświadomimy sobie katastrofalny stan handlu polskiego. W tym też oświetleniu otoczenie młodzieży handlowej opieką i uchronienie jej przed zgubnymi wpływami prądów współczesnych — nabiera właściwego znaczenia. S. M. H. znalazła w osobie O. Wojciecha Fiuta T. J. troskliwego Moderatora, który we wrześniu (po wyjeździe z Krakowa dotychczasowego bardzo ukochanego i zasłużonego O. W. Macko T. J.) z wielkim zapałem i energią zabrał się do uporządkowania i rozszerzenia Sodalicji.

Troskliwą opieką otacza Sodalicję Zarząd Związku Młodzieży Przem. i Ręk. Młodzież należąca do Sodalicji korzysta z całego dorobku kulturalnego i urządzeń Związku. Dbają także o jej rozwój pp. Protektorowie w osobach: JWP. Radcy Witolda Truszkowskiego i JWP. Radcy St. Rąba, którzy chętnie spieszą Sodalicji z pomocą moralną i materialną. Zarząd Sodalicji żywi nadzieję, że kupiectwo krakowskie uświadomione w tym duchu i przekonane pięknymi wynikami pracy nad wychowaniem młodzieży handlowej, poprze tę akcję i zapisywać będzie swoich praktykantów na członków Sodalicji, przyczyniając się przez to do ujęcia w ręce polskie i katolickie handlu polskiego. Sodalicja liczyła w roku 1936 10-ciu Sodalisów i 15-tu kandydatów. Do Zarządu należeli: Prefekt i instruktor kandydatów St. Kusz, asystent I-szy E. Gruca, asyst. II-gi W. Wiącek, sekretarz i gospodarz Z. Jaromin, skarbnik i chorąży M. Gawinek. Kapitanem K. S. «Marianka» był Stefan Kusz.

Koło Misyjne, należące do Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary, prowadziło propagandę misyj katolickich, oraz gromadziło groszowe datki na cele misyjne. W ubiegłym roku liczyło 46 członków, których wkładki dały w sumie 15.70 Zł. W czasie niedzieli misyjnej zebrano kwotę Zł. 24.05. Członkowie sekcji przekazali Misyjnej Akcji Znaczkowej w Krakowie 15.000 znaczków pocztowych, sporo staniolu i starych monet.

Koło rozporządzało biblioteczką złożoną z 18 tomów. Przewodniczącym Koła był Józef Solarski.

Sodalicja Mieszczańska powstała w roku 1928 z połączenia Sodalicji Rękodzielników i Przemysłowców z istniejącą od roku 1886 Sodalicją Kupców, założoną przez O. Stanisława Załęskiego T. J. W 50-tym roku swej działalności skupiała Sodalicja 164 Sodalisów, oraz 48 kandydatów. Zmarło 6-ciu Sodalisów, kandydatów skreślono 18-tu. Zebrań Wydziału odbyło się 10, zebranie ogólne 1, zebrań towarzyskich i odczytów 10, nabożeństw ze wspólną Komunią św. 12. Frekwencja na zebraniach i nabożeństwach wynosiła około 70% ogółu członków.

Z ważniejszych wydarzeń wymienić należy: a) urządzenie w Kościele OO. Dominikanów rekolekcyj mieszczańskich, b) obchód 50-lecia, na które złożyło się nabożeństwo w Kościele św. Barbary, odprawione przez Ks. Biskupa Dra Stanisława Rosponda, oraz akademia jubileuszowa w sali teatralnej Związku Młodz. Przem. i Ręk., którą zaszczycili swą obecnością Ks. Metropolita Adam Sapieha oraz Prezydent miasta Dr Mieczysław Kaplicki, c) udział całej Sodalicji w procesji Bożego Ciała, d) pielgrzymkę do Piekar na Śląsku, e) przyjęcia na Sodalisów 14 kandydatów w dniu 8-go grudnia.

14 czerwca odbyły się wybory do Zarządu, który ukonstytuował się jak następuje: Prefekt Remigiusz Wiskida, I. wicepref. Jan Nowak, II. wicepref. Antoni Jarosz, sekretarz Antoni Byrski, skarbnik Kasper Binczycki, chorąży Władysław Kucharski, gospodarz Henryk Rzeźniczek i 14 członków Wydziału.

WYDZIAŁ II. OŚWIATY I KULTURY

Sprawozdanie Kierownika II Wydziału.

Praca wychowawcza w takim środowisku jak Związek, nie należy do rzeczy łatwych. Największą trudność stanowi duże zróżniczkowanie środowiska. Analizując zagadnienie oświaty i kultury młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej, stwierdzamy duże różnice poziomu umysłowego, zainteresowań, posiadanych wiadomości ogólnych i zawodowych, a także dużą rozpiętość w znajomości przyjętych powszechnie i niezbędnych w życiu społecznym form współżycia kulturalnego.

Te braki i nierówności staraliśmy się usuwać przez stosowne oddziaływanie na młodzież zgrupowaną w 10 różnych sekcjach.

Zabiegając o powiększenie księgozbioru bibliotek staraliśmy się równocześnie o to, by młodzież uświadamiać o konieczności dokształcenia zawodowego i ogólnego i ułatwić jej to dokształcenie. Prace w tym kierunku dały piękne wyniki.

Dużą wagę przywiązywaliśmy do sprawnego funkcjonowania bogatej w czasopisma Czytelni, która dzięki temu była chętnie odwiedzana przez młodzież.

Kulturę artystyczną krzewiło skutecznie i z wielkim pożytkiem Koło Teatralne. Służyła temu celowi także doskonale zorganizowana i mająca piękne tradycje Sekcja Muzyczna.

Przy wydatnej i bezinteresownej pomocy Komisji Oświatowej, urządzaliśmy wieczorki, zebrania i odczyty, odpowiadające zainteresowaniom młodzieży. Zorganizowaliśmy kurs języków obcych, aby chętnym członkom umożliwić w przyszłości specjalizację zawodową za granicą. Charakter oświatowy miały również wycieczki krajoznawcze i historyczne, urządzane przez Komisję Oświatową.

Doprowadziliśmy do rozkwitu działalność i zasięg promieniowania Koła Abstynentów i Ligi przeciw paleniu tytoniu. Sekcje te, mające duże znaczenie moralne, uświadamiały szeroki ogół młodzieży o potrzebie zwalczania szkodliwych nałogów, mogących poważnie zaważyć na jej przyszłości.

Wreszcie pragnąc dostarczyć młodzieży zdrowej rozrywki, dążyliśmy do pełnego wykorzystania naszych urządzeń klubowo - rozrywkowych i sprawnego działania sekcji klubowo-rozrywkowej, obejmującej wypożyczalnię gier oraz kluby: szachistów, warcabistów, tenisa stołowego i inne.

Oczywiście oprócz oddziaływania ogólnego za pośrednictwem tej mozaiki sekcyj, stosowano indywidualne metody wychowawcze, poświęcając wiele czasu na podciągnięcie do poziomu ogólnego jednostek szczególnie zaniedbanych.

Dużym ułatwieniem w całokształcie pracy były oczywiście bardzo celowe i same przez się dodatnio wpływające na młodzież urządzenia gmachu Związkowego.

Sumując bogaty dorobek wydziału oświatowo-kulturalnego, którego dokładniejszy obraz podają zestawione poniżej sprawozdania sekcyj — nie możemy się oprzeć pragnieniu złożenia serdecznego podziękowania: administracjom czasopism za zniżkę i bezpłatną prenumeratę pism dla czytelni Związku, wszystkim Ofiarodawcom książek dla bibliotek, współpracownikom Koła teatralnego, członkom Komisji Oświatowej oraz Zarządom Sekcyj za godną i wytrwałą współpracę nad wychowaniem przyszłych kadr polskiego rękodzieła i przemysłu.

Komisja Oświatowa spełniała trojakie zadania: a) opracowywała programy na zebrania niedzielne i świąteczne, a także urządzała pogadanki, referaty i wykłady w dnie powszednie na tematy interesujące młodzież, b) urządziła kurs języków obcych, c) organizowała wycieczki krajoznawcze i historyczne.

a) Staraniem Komisji wygłoszono następujące referaty oraz urządzono zebrania w następującej kolejności:

W styczniu: 1. I. O. W. Macko: «Czy świat pogański spodziewał się przyjścia Zbawiciela». 6. I. O. J. Asman: «podróż po świecie». 12. I. Szopka Braci Estreicherów dla młodzieży Związku. 19. I. Wieczorek styczniowy z przeźroczami i deklamacjami.

W lutym: 2. II. K. Chuderski: «Prof. Ignacy Mościcki jako uczony i Prezydent». 9. II. Ks. M. Kuznowicz: «O morzu polskim» z przeźroczami. 16. II. Kier. II Wydziału: «O wpływie alkoholu na rozwój organizmu i zdrowie człowieka» z przeźroczami. 23. II. Akademia Imieninowa ku czci O. W. Macko z deklamacjami.

W marcu: I. III. «Dzień książki» z referatem Kier. II Wydziału i recytacjami. 8. III. Ks. M. Kuznowicz: «Związek i jego cele». 15. III. Akademia 25-lecia istnienia Ligi przeciw paleniu tytoniu, z referatem Dra Stanisława Poźniaka. 22. III. Akademia w rocznicę Imienin Marsz. Pilsudskiego, z deklamacjami i referatem Z. Kozakiewicza. 29. III. Wodka Aleksander: «Wychowanie fizyczne w życiu młodzieży».

W okresie letnim zebrania przeniesiono na teren Parku «Juvenia», którego otwarcie nastąpiło 3 maja; przemówienie wygłosił z tej okazji Z. Kozakiewicz.

12 maja odbyła się w Sali Klubowej akademia żałobna z przemówieniem Kier. II Wydziału: «Znaczenie Marszałka Piłsudskiego».

We wrześniu: 27. IX. Sekr. Gen. Tadeusz Dalewski: Pogadanka o Związku, oraz wykład delegata L. O. P. P. p. t. «O obronie przeciwlotniczej».

W październiku: 4. X. Pogadanka Dra Stanisława Haczkiewicza «O dobrym zachowaniu». 11. X. Ks. M. Kuznowicz: «O dobroci dla zwierząt». 18. X. Stud. U. J. Władysław Poczta: «Kościół wojujący». 25. X. Akademia ku czci Chrystusa-Króla, z przemówieniem O. Roelle T. J.

W listopadzie: 1. XI. Dr Józef Małachowski: «Higiena w życiu człowieka». 8. XI. Przyrzeczenia «Gwardii». 15. XI. Święto Patronalne Związku. 22. XI. Dr Józef Małachowski: «Wpływ nikotyny na ustrój ludzki». 29. XI. Wieczorek listopadowy z referatem Władysława Kumana.

W grudniu: 6. XII. Stud. U. J. Feliks Nitka: «Twórczość Sienkiewicza» z deklamacjami. 8. XII. Pogadanka o Edisonie (cz. I). 13. XII. Dr Józef Małachowski: «Alkoholizm». 20. XII. Stud. U. J. J. Sadowski: «Eucharystia podstawą religii katolickiej».

b) Z ramienia Komisji Oświatowej urządzono kurs języka niemieckiego dla młodzieży rzemieślniczej z udziałem 45 uczniów. Wskutek braku wytrwałości liczba uczniów z czasem zmalała. Kurs prowadził prof. J. Dąbek. Kurs języka francuskiego dla 10 uczestników prowadził O. Seweryn T. J.

c) w roku sprawozdawczym odbyły się 2 wycieczki na Wawel, 2 wycieczki do Muzeum XX. Czartoryskich oraz kilka wycieczek do oddziałów Muzeum Narodowego. Ponadto młodzież brała udział w wycieczkach: 18. IV. do Warszawy na zjazd rzemieślniczy, 31. V. na szczyt Pilska w Beskidach zachodnich, 15. VIII. do Ojcowa i Grodziska oraz Lasku Wolskiego, 16. VIII. do Żywca na wystawę rzemieślniczą, 20. IX. do Staniątek — oraz w pielgrzymkach do: Częstochowy, Piekar, Szczepanowa i Mogiły. W końcu wspomnieć należy wyjazd młodzieży nad morze na kolonię w Jastarni.

Biblioteka Beletrystyczna wykazala w r. 1936 dalszy pomyślny rozwój. Świadczy o tym wzrost księgozbioru z 4936 (czyli 5545 tomów) do 5612 dzieł (czyli 6.172 tomów), a także liczba czytelników, których przeciętnie było 117-tu. Miesiące zimowe, a więc styczeń i luty cechuje duży ruch w bibliotece. W tym okresie przypadało miesięcznie na jednego czytelnika po 5 przeczytanych książek. W lipcu biblioteka była nieczynna. Największą poczytnością cieszyły się powieści: Rodziewiczówny, Sienkiewicza, Reymonta i Prusa. Globalna suma wypożyczonych książek dochodzi do 5.000 tomów.

Oprawiono ogółem 230 nowych tomów. Brat Franciszek Brzegowy oprawił bezinteresownie 83 zniszczone książki oraz uszkodzone katalogi. Nie zwrócono w ciągu roku 16 książek, wycofano z powodu zniszczenia 31 tomów.

Powiększenie się księgozbioru o 676 dzieł (728 tomów) mamy do zawdzięczenia licznemu gronu ofiarodawców, często anonimowych. Książki ofiarowali nam: Arcyksiąże K. O. Habsburg, JWP.: Radca Wacław Anczyc, Redaktor St. Cyprian, Radca K. Filip, Red. Karol Holeksa, Radca Leon Kastory, Dr Passendorfer, Tadeusz Redyk, Inż. L. Rodowski, Mieczysław Skibiński, Anna Szuchówna, Zofia Uderska, Wincenta Wyhowska oraz księgarnie: Powszechna, Krzyżanowskiego, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, «Nauka i sztuka».

Ponadto do biblioteki beletrystycznej wpłynęły 253 książki z biblioteki zlikwidowanego Hospicium Grupy Czeladników. Dzięki pomocy uzyskanej z Kasy Głównej Związku, subskrybowała biblioteka zbiorowe wydanie pism Prusa.

Lokal biblioteki beletrystycznej zdobył dwie duże półki na książki oraz nowe oświetlenie, co bardzo dodatnio wpłynęło na estetyczny wygląd księgozbioru. Biblioteka czynna była 3 razy w tygodniu: we wtorek i piątek od 19.30 do 21 oraz w niedzielę od 14.30 do 16.

Zarząd biblioteki beletrystycznej skupiał w swych rękach kontrolę i pełnił nadzór nad wszystkimi bibliotekami Związku. Bibliotekarze poszczególnych księgozbiorów brali udział w zebraniach Zarządu, których odbyło się 8, gdzie składali swe sprawozdania i otrzymywali dyrektywy na najbliższy okres.

Skład Zarządu Bibliotek w r. 1936 był następujący: Protektor WP. Stanisław Matowski, bibliotekarka główna WP. Elżbieta Wojakowska, zast. bibl. Janina Matowska, przewodniczący Jan Gyurcsak, z kolei Franciszek Habas, zast. przew. Józef Dobrowolski, sekretarz Jan Świderski, później Witold Demitrescu oraz bibliotekarze: bibl. religijnej Marian Kolasa, po nim Sta-

nisław Slota, zawodowej Antoni Dziukała, później Mieczysław Żmuda, teatralnej Anatol Borzędowski, po nim Marian Makoś, społecznej Z. Burgielski i Józef Dobrowolski, abstynenckiej Piotr Kramarczyk i Ludwik Kozioł, śpiewackiej Adam Dębowski, muzycznej Jan Nawratil.

Ponadto pracy w poszczególnych bibliotekach poświęcali swój wolny czas chłopcy, korzystający z nich bezpłatnie, zaznajamiając się z pracą biblioteczną, a równocześnie przychodząc w ten sposób z wydatną pomocą Zarządowi bibliotek.

ZESTAWIENIE KASOWE:

Dochód:		Rozchód:	
Saldo na rok 1936	38·66	Zakup książek	60·60
Z wkładek i wpisowego . .	168·40	Wydatki kancelaryjne . . .	49·62
Razem	207·06	Oświetlenie i półki	83·35
		Razem	193·57

Saldo na rok 1937 . . . . 13·49

Biblioteka Religijno-apologetyczna powiększa się w roku ub. o 100 nowych dzieł. Korzystali z niej bezpłatnie członkowie Towarzystwa Eucharystycznego, Sodalicji Rzemieślniczej «Zemper» oraz inni członkowie Związku. Przed wakacjami korzystało z biblioteki 26 członków, po wakacjach, dzięki przeprowadzonej propagandzie — liczba czytelników wzrosła do 98, którzy przeczytali 394 książki. Biblioteka liczy 1000 dzieł.

Biblioteka Społeczno-naukowa została w r. 1936 prawie w zupełności uporządkowana. Zakatalogowanych jest ogółem 509 dzieł treści społecznej i naukowej, z tego prawie 500 oprawnych. Ponadto w bibliotece tej zebrane są czasopisma społeczne, statuty i sprawozdania organizacyj młodzieży. Biblioteka ta oddaje nieocenione usługi kierownikom pracy społecznej Związku, do których użytku jest oddana.

Biblioteka Zawodowa wzrosła w r. 1936 z 420 tomów do 571; mimo to nie pokrywa ona jeszcze w całości potrzeb naszej młodzieży, gdyż zawiera sporo dzieł przestarzałych. Liczba czytelników powiększyła się z 30 do 42. Dzięki pomocy finansowej Kasy Głównej Związku zakupiono kilka wartościowych dzieł z dziedziny elektrotechniki i rzemiosła oraz oprawiono kilkadziesiąt książek. Biblioteką zajął sę szczerze kol. Mieczysław Żmuda, który bardzo usprawnił jej działanie.

Biblioteka Teatralna, częściowo skatalogowana i uporządkowana przez kol. Anatola Borzędowskiego, oddana została we wrześniu 1936 r. pod opiekę kol. Mariana Makosia. Dotychczasowy katalog (według tytułów sztuk) nie był wygodny w użyciu, dlatego nowy bibliotekarz podjął się przekatalogowania księgozbioru według rodzajów literackich, oraz sporządzenia katalogu głównego do użytku Zarządu Związku; do końca 1936 r. zdołał zakatalogować 1080 dzieł. Zbiór powiększył się o 450 sztuk, ofiarowanych przez komitet likwidacyjny T-wa «Praca», oraz 11 maszynowych odpisów sztuk — wypożyczonych z Konwiktu w Chyrowie, tak, że obecnie liczy blisko 2000 sztuk.

Biblioteka Abstynencka uzupełniona została kilkunastu nowymi broszurami otrzymanymi z Centrali Abstynenckiej. Obejmuje ona 120 broszur z zakresu literatury przeciwalkoholowej i przeciwtytoniowej. W ciągu roku liczyla 25 czytelników, ruch książek wyraża się liczbą około 200.

Biblioteka Śpiewacka, liczyła z końcem roku ub. wszystkich nut około 1500, z tego w dziale pieśni świeckich na chór 150 utworów, pieśni solowych 140, w dziale pieśni religijnych 450 utworów na chór oraz kilka solowych — ponadto około 700 utworów na fortepian.

Czytelnia związkowa posiadała ogółem 69 czasopism, w tym 15 tygodników, 14 dwutygodników, 26 miesięczników, 7 dwumiesięczników i 1 kwartalnik oraz 5 dzienników: 2 numery Il. Kuryera Codziennego, Czas, Głos Narodu, Gazeta Polska i Mały Dziennik.

Pisma zawodowe stanowiły 35% ogółu pism, pisma religijne 20%, pisma treści ogólnej 45% wszystkich pism przychodzących do Czytelni. Prenumerata, pokrywana z dochodów bufetu (patrz sprawozdanie bufetu) wynosiła 455 zł. 5 gr.

Wyłączenie wypożyczalni gier spod ingerencji Zarządu Czytelni wpłynęło dodatnio na jego pracę. Czytelnia stała się rzeczywiście «ośrodkiem wyższych nastrojów». W dnie świąteczne pisma wyłożone były przez cały dzień, w dnie powszednie od 6 do 9 wieczorem. Rocznie korzystało z Czytelni do 35.000 młodzieży.

Zbiory starych roczników czasopism zinwentaryzowano i oddano do użytku czytelników. Wśród ofiarodawców pism dla Czytelni wymienić należy: JWP. Stanisława Świderskiego, Jana Jarosza i wielu innych, znanych nam i anonimowych dobroczyńców.

Prefektem Czytelni był Roman Łęgowicz, sekretarzem Antoni Brożek, zastępcami prefekta: Władysław Widz i Jan Stasiak, dyżurnymi: Konrad Mańka i Jan Gnutek.

Koło Abstynentów należało w roku ubiegłym do najbardziej ruchliwych sekcyj. Odbyło ono 8 zebrań ogólnych z udziałem 280 członków i 10 zebrań Zarządu, oraz urządziło 3 akademie abstynenckie z przyrzeczeniami. Spośród 120 członków przyrzeczenia złożyło 65, w tym 8 na całe życie. Na akademiach przemawiali: Prezes Związku Ks. M. Kuznowicz T. J., Lekarz Zakładowy Dr Józef Malachowski oraz Kier. II Wydz. Włodz. Zieliński. Referaty na zebraniach wygłosili: Wład. Firek, Józef Galas (2 referaty), Piotr Kramarczyk, Michał Koźmicki, Bolesław Słota, Józef Zając.

Piotr Kramarczyk i Józef Galas wzięli udział w XI Kursie Alkohologii w Warszawie, w czasie od 31. XI. do 7. XII. 1936. Byli również delegowani przez Koło na wieczornicę Koła Abstynentów w Bronowicach.

Koło prenumerowało czasopisma abstynenckie «Świt» i «Przyjaciela trzeźwości». W październiku 1936 wydało odezwę propagandową do członków Związku w ilości 500 sztuk. Poza tym przeprowadzało propagandę trzeźwości przez bibliotekę abstynencką (patrz: dział bibliotek).

Delegacja sztandaru Koła uczestniczyła w uroczystościach na Błoniach w dniu 3 maja oraz w rocznicę zgonu Marsz. Piłsudskiego, a także w pogrzebie członka Koła Włodzimierza Strockiego.

W skład Zarządu Koła wchodzili: przewodniczący Mieczysław Cygan,

od września Piotr Kramarczyk, zast. przew. J. Zając, sekr. Józef Galas, chorąży Władysław Pawelec, bibliotekarz Ludwik Kozioł i zast. bibl. Stanisław Stefańczyk.

Rachunki Koła pokryła Centrala Abstynencka.

Liga Przeciw Paleniu Tytoniu, której zadaniem jest zwalczanie palenia wśród młodzieży, uczciła uroczystą akademią w dniu 15 marca 1936 25-lecie swojego istnienia. Założona została przez Prezesa Związku Ks. M. Kuznowicza w r. 1910 i przez ćwierćwiecze służyła wiernie młodzieży w walce o silną wolę i silne mięśnie, chroniąc ją także przez wieloma ujemnymi skutkami, jakie na duszę młodocianego palacza wywiera zbyt wczesnie nabyty nałóg palenia. Na akademii przemawiał Prof. Dr Stan. Pożniak na temat: «O paleniu tytoniu ze stanowiska lekarskiego». Długoletniej troskliwej Protektorce JWP. Wincencie Wyhowskiej wręczył Zarząd Ligi dyplom Pierwszego Członka Honorowego.

Liga liczyła 60 członków, odbyła 8 zebrań Zarządu oraz 7 zebrań z referatami, które wygłosili Dr J. Małachowski: «Palenie tytoniu i jego wpływ na organizm ludzki», Kier. II Wydz. Wł. Zieliński: «Historia palenia tytoniu w Polsce» (w 2 częściach), Wincenty Marzec: «Palenie tytoniu i jego skutki» i inni.

Z ramienia Ligi pełnili członkowie dyżury na Sali Klubowej dla kierowania osób palących — zwłaszcza gości — do palarni. Poza tym Zarząd Ligi powziął uchwałę zabraniającą palenia w budynku Związku w czasie zebrań, w których bierze udział młodzież poniżej lat 20. Uchwała została odesłana do Zarządu Głównego Związku dla uprawomocnienia i wprowadzenia w życie.

Biblioteka złożona z 14 broszur została włączona do biblioteki Koła Abstynentów. Obie sekcje dopomagały sobie wzajemnie przy urządzaniu akademii i wieczorków.

Skład Zarządu Ligi: przewodniczący Wincenty Marzec, zastępcy: Bolesław Tokarz i Konrad Mańka, sekretarze kolejno: Cz. Pękalski, Wł. Meres i Edward Skóra, chorąży Franciszek Bujas.

Własnych funduszów sekcja nie posiada.

Koło Teatralne. Przedstawienia Koła Teatralnego stanowią ważny czynnik kulturalno-oświatowy i wychowawczy i cieszą się dużą popularnością na terenie Krakowa nie tylko wśród młodzieży, ale także wśród starszego społeczeństwa, a tym samym przyczyniają się do propagandy naszej organizacji. Zespół nasz składał się w roku ubiegłym z 48 młodocianych artystów-amatorów, którzy przy współudziale sympatyków naszej sceny opracowali i wystawili około 20-cia sztuk, dając w ciągu roku blisko 40 przedstawień.

Spośród sztuk wymienimy: «Jasełka» Rydla, baśń Porazińskiego «Baba Jaga», Bałuckiego «Grube Ryby» i «Radcy pana radcy», tragedię Krasińskiego «Irydion», komedio-operę Kamińskiego «Skalmierzanki», komedię Fredry «Pan Geldhab» i «Ciotunia», Karola Huberta Rostworowskiego «Antychryst» (grany z okazji Jubileuszu 25-lecia twórczości literackiej Autora), «Misterium Pasyjne» Borzędowskiego, Wyspiańskiego «Królowa Korony Polskiej», Anczyca «Kościuszko pod Racławicami», Rydla «Zaczaro-

wane Koło», «Młynarz i jego córka», Ksawerego hr. Milieskiego «Granitowy Królewicz» i jednoaktówki «Błażek opętany» i «Werbel domowy».

Zebrań ogólnych odbyło Koło 28, posiedzeń Zarządu Koła było 16. Garderoba teatralna pozostawała pod troskliwą opieką Koła Pań. Charakteryzacją zajmował się z dużą sumiennością zawsze ofiarny dla Teatru p. Augustyn Wantuch. Kierownikiem muzycznym był Witold Kałka.

W sezonie wiosennym dyrektorem był Leon Brożek, reżyserię prowadził Dr Władysław Dobrowolski, poza tym do Zarządu należeli: Jan Zieliński, Aleksander Wodka, Józef Jagła, Alojzy Łojek, Anatol Borzędowski i Stanisław Trystuła.

W zezonie jesiennym reżyseria spoczywała w rękach Dra Stanisława Haczkiewicza, kierownikiem administracyjnym był Mieczysław Matyja, dekoratorem Alojzy Łojek, sekr. Bolesław Herman, bibliot. Marian Makoś, rekwizytorem Stanisław Trystuła. Dekoracje projektował J. Zieliński, wykonywał Józef Gac.

Zarząd Koła dziękuje ofiarnym współpracownikom JWP. inż. A. Smyklom, JWP. St. Brożkowej, J. Wodkowej, JWP. Drowi St. Haczkiewiczowi, oraz Kolegom: Jasiowi Zielińskiemu i Tadeuszowi Flakowiczowi, Stefanowi Bartikowi i Józefowi Ferfeckiemu, Józefowi Tarczyńskiemu i Józefowi Jagle za wybitną i bezinteresowną pomoc w pracach Koła.

Dążeniem Zarządu Koła będzie, aby w roku przyszłym mogło co niedzielę wystawiać nową sztukę, co osiągnąć zamierza przez uskutecznienie podziału Koła na dwie grupy, oraz urządzenie cyklu wykładów o teatrze dla członków Koła.

Pozyskanie protektorów, stałego kierownika literackiego i reżysera jest pragnieniem, które musimy w niedalekiej przyszłości zrealizować, jeśli rozwój naszej placówki teatralnej ma szybszym krokiem pójść naprzód.

Sekcja Muzyczna. Sekcja muzyczna prowadziła swą pracę w trzech działach:

a) Dział I-szy obejmował naukę gry na instrumentach dętych. Lekcji dla początkujących udzielał kapelmistrz L. Michniewski w ciągu całego roku z jednomiesięczną przerwą wakacyjną, trzy razy w tygodniu w godzinach wieczornych. Z roku 1935 pozostało w nauce 11 uczniów, w roku 1936 zapisało się 28 nowych kandydatów. Spośród uczniów 5 weszło do kompletu orkiestry (J. Pindelski, W. Lenart, J. Warchoł, S. Piaskowski i W. Frączek), a wystąpiło z nauki 18. Na rok 1937 pozostało w nauce 16 uczniów. W ciągu roku odbyło się 135 lekcyj gry, co po pomnożeniu przez liczbę uczniów daje 1360 godzin. Zbiór podręczników do nauki powiększył się o dwie nowe szkoły na skrzydłówki, tenory i baryton.

b) Dział II-gi Sekcji muzycznej stanowi komplet orkiestry dętej, która w roku sprawozdawczym okazywała nadzwyczaj ożywioną działalność w postaci występów wewnątrz i na zewnątrz Związku. Komplet orkiestry liczył 25 członków i odbył 112 prób zużywając na nie 168 godzin czasu, co po wliczeniu wszystkich członków zespołu daje w sumie 4200 godzin. Orkiestra występowała 121 razy (32 razy w Związku, 46 poza Związkiem, 43 w Jastarni) — na co zużyli wszyscy członkowie 6050 godzin. Sumując czas poświęcony na próby i na występy otrzymujemy 10250 godzin. Jest to oczywiście praca olbrzymia, której dokonać zdołaliśmy dzięki poświęceniu i ofiarności wszystkich członków orkiestry. Instrumenty, będące już od 13 lat w użyciu — są

poważnie zniszczone. Powierzchowne tylko naprawy nie zdołają usunąć tej bolączki, dlatego zadaniem Zarządu orkiestry będzie rozpoczęcie starań o fundusze na nowe instrumenty, jakoteż na odnowienie repertuaru muzycznego przez zakup nowych utworów.

Na próbach orkiestry wyćwiczono i odegrano na występach 144 utwory: 14-cie marszów, 36 pieśni religijnych, 17 walców, 2 mazury, 5 polonezów, 2 kujawiaki, 5 polek, 12 uwertur, 9 potpuri operowych, 8 wiązanek pieśni, 15 utworów koncertowych poważnych, 3 hymny, 6 uworów lekkich, 6 utworów na kwartet instrumentów dętych i 4 marsze żałobne.

Cały zespół orkiestry w liczbie 24 członków korzystał z kolonii nad morzem w Jastarni przez cały lipiec, zarabiając koncertami i imprezami na częściowe pokrycie kosztów przejazdu i utrzymania. Tytułem rekompensaty za zwolnienie całej kolonii od opłat klimatycznych koncertowała orkiestra 4 razy w tygodniu na wzór orkiestr zdrojowych. Uczestnicy kolonii zachowają dla Związku głęboką wdzięczność za wypoczynek nad morzem.

c) Trzecim działem sekcji muzycznej jest orkiestra smyczkowa, której działalność pod dyr. A. Müllera, a następnie Witolda Kałki, ograniczyła się się w roku ubiegłym do występów w teatrze. Zespół orkiestry smyczkowej składał się z członków orkiestry dętej, jedynie skrzypce obsadzone były przez członków sympatyków, wśród których do najpilniejszych należeli kol. Kozik i S. Bielański.

Orkiestra smyczkowa odbyła 42 próby, z tych 25 wspólnie z kołem teatralnym i urządziła ogółem 40 występów z czego 32 w tearze, a 8 na uroczystościach związkowych.

Kierownictwo orkiestry smyczkowej na rok 1937 objął L. Michniewski.

Reasumując całą działalność sekcji muzycznej przyznać musimy, że spełniła ona — w miarę swych możliwości i warunków — ciążące na niej zadania.

Zarząd sekcji pracował w następującym składzie: przewodniczący Gustaw Wiśniowski, kapelmistrz Ludwik Michniewski, sekretarz Tadeusz Regulski, gospodarz i szef instrumentów Marian Kiebzak, szef nut i archiwum Jan Nawratil, szef mundurów Franciszek Jakubowski. Wszelkie nuty i potrzebne utwory przepisywał bezinteresownie kol. Jan Witek. Zarząd odbył 6 posiedzeń, ponadto odbyły się 3 zebrania ogólne sekcji.

Z załączonego sprawozdania kasowego, zamykającego się kwotą zł. 2.829.56 wynika, że kasa główna Związku wyłożyła w roku 1936 na utrzymanie orkiestry gotówką zł. 1.311.50. W dochodach zanotowaliśmy z serdecznym podziękowaniem subwencję Zarządu Miejskiego w Krakowie w wysokości zł. 50.—. Zaznaczyć należy, że dochód z występów i koncertów urządzanych przez naszą orkiestrę jest w całości przekazywany do kasy sekcji muzycznej, gdyż członkowie nie pobierają za granie żadnych wynagrodzeń.

Kończąc składamy na tym miejscu serdeczne podziękowanie kapelmistrzowi L. Michniewskiemu za pełną poświęcenia pracę, wybiegającą daleko poza ramy przyjętych i oznaczonych obowiązków — wszystkim członkom Zarządu orkiestry za ich pomoc i starania dla dobra sekcji, a szczególnie wszystkim członkom orkiestry dętej i smyczkowej za bezinteresowne i nadzwyczaj karne wypełnianie przyjętych na siebie obowiązków.

Najpilniejszym zadaniem Zarządu sekcji w roku bieżącym jest poczynienie starań o uzyskanie funduszów na nowy komplet instrumentów co połączone będzie z wydatkiem około zł. 5.000.—. Zarząd Sekcji postanowił

zwrócić się z odpowiednią prośbą w tej sprawie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Dep. Sztuki), oraz do Władz Zarządu Miejskiego w Krakowie.

ZESTAWIENIE KASOWE:

PRZYCHÓD:

Saldo z r. 1935		zł 88.56
I. Subwencje:		
a) Z kasy głównej Związku gotówką	zł 1.311.50	
b) Mieszkanie w Bursie dla kapelm. i 4 członków orkiestry	» 960.—	» 2.271.50
c) Subwencja Zarządu Miejskiego w Krakowie		» 50.—
II. Dochód uzyskany z koncertów, występów i wyjazdów orkiestry		» 390.—
III. Wpisowe nowowstępujących członków		» 29.50
		zł 2.829.56

WYDATKI:

I. Nauka muzyki:		
a) Wypłacono kapelmistrzowi gotówką	zł 1.150.—	
Za mieszkanie kapelmistrza w Bursie	» 480.—	zł 1.630.—
b) Za mieszkanie dla 4 członków orkiestry w Bursie		» 480.—
c) Dyregentowi orkiestry smyczkowej wypłacono gotówką		» 92.—
II. Zakupiono nowe utwory na orkiestrę dętą i smyczkową, papier nutowy itp.		» 93.50
III. a) Naprawa instrumentów	zł 129.77	»
b) Konserwacja instrumentów	» 9.99	» 139.76
IV. a) Za kupno pulpitów i ustników	zł 28.—	»
b) Tablice, ramy, fotografie itp.	» 28.50	» 56.50
V. a) Wydatki związane z występami, koszta podróży i inne	zł 153.75	»
b) Zapomoga dla członków orkiestry	» 120.65	» 274.40
Saldo na rok 1937		» 63.40
		2.829.56

Sekcja Śpiewacka wykazała w r. 1936 dość słabą działalność, występując przeważnie w czasie nabożeństw w kaplicy. Występy w czasie akademii i zebrań były bardzo nieliczne. W pierwszym okresie do 17 marca odbyła sekcja 2 zebrania ogólne oraz 17 prób. Do Zarządu wchodzili: dyrygent S. Bielański, przewodn. A. Dębowski, sekr. B. Horwath.

Jesienią powierzył Zarząd Związku dyrygenturę chóru p. W. Van Roy'owi. Na próby uczęszczała wyłącznie młodzież rękodzielnicza. Jakkolwiek chór wystąpił tylko jeden raz ze specjalnym programem, mimo to bilans pracy p. Van Roy'a uważać należy za dodatni. Próby przyczyniły się do rozśpiewania młodzieży, w dużym procencie stanowiącej pod względem znajomości artystycznego śpiewu, materiał niewyrobiony.

Klub Fotograficzny. Rozwój i ożywioną działalność Klubu w pierwszej połowie r. 1936 mamy do zawdzięczenia przewodniczącemu kol. Emilowi Borowiczowi, który przy wydatnej pomocy członków Zarządu nie tylko ożywił prace Klubu, ale także dzięki swej gorliwości i sumienności, a zwłaszcza umiłowaniu sztuki fotografowania, nie mało przyczynił się do propagandy fotoamatorstwa na terenie Związku.

Podkreślić należy pożyteczny udział członków Klubu, a zwłaszcza przewodniczącego w wycieczce młodzieży na Pilsko oraz w pielgrzymce do Częstochowy, a także wykonanie przez Klub szeregu zdjęć na terenie Parku, dzięki swej taniości, chętnie nabywanych przez młodzież.

Szósty rok istnienia Klubu zaznaczył się znacznym wzbogaceniem inwentarza i urządzeń ciemni fotograficznej. Do dyspozycji członków Klubu pozostawały dwa aparaty fotograficzne: 1 do zdjęć 9 × 12 i 1 do powiększeń, 15 sztuk wanienek, 16 kopioramek oraz 4 specjalne butelki na płyny. Warunki do prac fotoamatorskich są zadawalające, jedynie niezamożność młodzieży jest tą nieusuwalną przeszkodą stojącą na drodze do pełnego rozwoju sportu fotograficznego wśród członków Związku.

W jesieni prace Klubu znacznie osłabły wskutek wyjazdu z Krakowa kol. E. Borowicza i braku odpowiedniego kandydata na jego miejsce, — któryby oprócz umiejętności fotografowania, posiadał niezbędny tu talent organizacyjny.

Ogółem odbył Klub 7 zebrań. Ponadto członkowie uczestniczyli w pogadankach urządzanych przez przewodniczącego. W ciemni Klubu wykonano około 500 odbitek i sporo prac własnych. Do Zarządu wchodzili: przew. E. Borowicz, sekr. Szczepan Świder, skarbnik Antoni Sobczak.

ZESTAWIENIE KASOWE:

Saldo z r. 1935	0.25	Wydatki na chemikalia papier i inwentarz . . .	110.75
Za fotografie i wkładki . .	118.05	Saldo na r. 1937	7.55
zł	118.30	zł	118.30

Sekcja rozrywkowa:

a) Klub Szachistów wykazał zanik działalności z powodu braku odpowiednich organizatorów. Rozpoczęty 14 listopada 1935 turniej szachowy o puhar Protektora Klubu Ksaw. hr. Milieskiego zgromadził 20 uczestników z udziałem tylko ośmiu członków naszego Klubu, którzy jednak dobrze się spisali, gdyż zajęli w turnieju 4 pierwsze miejsca. Po rozgrywkach dnia 28 II Zarząd Związku zawiesił Klub w czynnościach aż do odwołania, co jednak już w roku 1936 nie nastąpiło. Szachy klubowe oddano do Wypożyczalni gier.

ZESTAWIENIE KASOWE:

Saldo z r. 1935	37.90
Na sprzęt do szczypiórniaka zł . .	20.—
Saldo na r. 1937	17.90

a) Klub tenisa stołowego urządził w styczniu 1936 turniej o mistrzostwo Związku. Nagrody ufundowane przez Protektora Klubu Ksaw. hr. Milieskiego zdobyli: I. Kozień Henryk, II. A. Ślusarczyk, III. Trulicz Karol, IV. Wojtyłko Stanisław, V. Cygan Mieczysław.

Pierwsza drużyna rozegrała m. in. spotkania z T. S. Oratorium 6:1, 5:2, O. M. P. 4:1, Y. M. C. A. 2:3, 3:2, W: K: S: Wawel 9:2. Klub liczył 25 członków, którzy opłacali wkładkę 10 gr. mies. na potrzeby sekcji. Zebrań ogólnych i Zarządu odbyło się 5. Szefem Klubu był Kozien H., sekretarzem St. Wojtyłko, gospodarzem E. Bułat.

ZESTAWIENIE KASOWE:

Saldo z r. 1935	19.21	Na piłeczki i inne	13.54
Wkładki i wpisy	14.40	Sprzęt do szczypiórniaka . .	11.10
Dar Protektora	20.—	Nagrody	23.70
	53.61		48.34

Saldo na rok 1937 5.27 zł.

c) Wypożyczalnia gier, znajdująca licznych zwolenników wśród najmłodszych członków Związku posiadała w roku ubiegłym 33 gry, w tym 6 kompletów szachów, 4 komplety warcab, 3 fortunki, 2 «amerykanki», 2-je kręgli, 1 partię domino, 2 komplety «pchełek» oraz 13 gier papierowych. Wypożyczalnia była czynna w dnie powszednie od 18 do 21, w niedziele i święta od 9 do 13 i od 16 do 21. Największe ożywienie panowało w wypożyczalni w dni świąteczne i przedświąteczne. Najpopularniejszą grą były szachy, warcaby i «amerykanka». Wypożyczaniem zajmowali się kolejno: M. Gorgoń, Zb. Łukasik, T. Gawlik i M. Reydych. Liczba wypożyczających dochodzi do 7.000 rocznie.

Napewno w domu Twoim lub u Krewnych czy Znajomych leżą bezużytecznie książki i czasopisma. Ofiaruj je dla biblioteki Związku.

WYDZIAŁ III. SOCJALNO-SPOŁECZNY

Bursa Związkowa. Celem i zadaniem Bursy jako zakładu opiekuńczo-wychowawczego jest praca pedagogiczna nad powierzoną młodzieżą, a w szczególności nad młodzieżą rękodzielniczą, która pracy tej i opieki najbardziej potrzebuje.

Program pracy wychowawczej w roku sprawozdawczym realizował Zarząd Bursy przy pomocy personelu wychowawczego z Generalnym Prefektem O. Ludwikiem Sewerynem na czele. Główny nacisk kładziono na to, aby młodzież otoczyć możliwie troskliwą i ojcowską opieką, by wytworzyć w Bursie atmosferę, którąby prawdziwie zastąpiła wychowankom dom rodzinny.

Jako instytucja dobroczynno-społeczna — pełniła Bursa swoje zadanie przez ułatwianie młodzieży kształcenia zawodowego, dając jej opiekę i całkowite utrzymanie za bardzo niską opłatą. Biedniejsi wychowankowie korzystali z ulg w opłacie za utrzymanie, natomiast zupełnie niezamożnym, a zwłaszcza sierotom pozbawionym wszelkich środków materialnych zapewniał Zarząd Bursy całkowite utrzymanie i mieszkanie zupełnie bezpłatnie.

W ciągu roku sprawozdawczego na ogólną liczbę 437 mieszkańców, 126 wychowanków było za opłatą zniżoną, 82 wychowanków na utrzymaniu i mieszkaniu bezpłatnym, a 229 takich, za których rodzice lub opiekunowie uiszczali pełną opłatę, wynoszącą dla młodzieży rękodzielniczej 45 zł., dla młodzieży uczącej się 50 zł. miesięcznie. Stwierdzić należy, że w niektórych miesiącach — zwłaszcza w okresie letnim — liczba wychowanków korzystających z ulg przewyższała liczbę wychowanków płacących za utrzymanie.

Według dokładnych obliczeń na okres sprawozdawczy przypadło ogółem 42,326 osobo-dni, czyli, że kuchnia wydała w tym czasie 42,326 śniadań, tyleż obiadów i kolacyj, z czego 7,160 porcyj śniadań, obiadów i kolacyj wydano bezpłatnie.

Dla scharakteryzowania zniżek i ulg mieszkaniowych podać należy, że z ogólnej liczby 16,810 osobo-dni — zniżkowych było 2,160, bezpłatnych 6,619. Poza tym Bursa jest dużym dobrodziejstwem dla młodzieży przejezdnej i poszukującej pracy, a zwłaszcza dla różnego rodzaju wycieczek krajoznawczych. — W ciągu roku zakwaterowano w Bursie 1,296 osób przejezdnych i udzielono wycieczkom ponad 3.000 noclegów.

Ponadto w 235 wypadkach udzielono młodzieży pomocy doraźnej na łączną sumę 856 zł., na lekarstwa, opłaty szkolne, podręczniki, bilety kolejowe itp.

Ogółem udzieliła Bursa zniżek i ulg za mieszkanie i utrzymanie oraz świadczeń w formie zasiłków doraźnych na sumę 22,852 zł.

ROCZNY STAN WYCHOWANKÓW, SPORZĄDZONY NA PODSTAWIE DZIENNYCH RAPORTÓW

Miesiące	Liczba ogólna	Z LICZBY OGÓLNEJ BYŁO					
		płacących pełną taksę za:		bezpłatnych na:		za opłatą zniżoną na:	
		utrzym. i mieszk.	samo mieszk.	utrzym. i mieszk.	samem mieszk.	utrzym. i mieszk.	samem mieszk.
Styczeń	190	71	33	19	25	35	7
Luty	187	66	32	20	24	36	9
Marzec	182	61	33	19	22	38	9
Kwiecień	161	44	26	20	25	38	8
Maj	166	48	24	23	25	39	7
Czerwiec	158	43	24	21	23	40	7
Lipiec	74	9	13	8	10	30	4
Sierpień	86	10	12	15	16	29	4
Wrzesień	196	63	19	22	16	71	5
Październik.	217	72	26	28	14	72	5
Listopad	239	91	22	28	17	76	5
Grudzień	257	102	24	29	16	82	4

Nic więc dziwnego, że przy tak dużej ilości stosowanych ulg i świadczeń na rzecz ubogiej młodzieży musiały powstać trudności budżetowe, które jednak dzięki wydatnej subwencji Ministerstwa Przemysłu i Handlu udało się opanować, przy czym zadłużenie Bursy z lat poprzednich spadło w dniu 1-go stycznia 1937 r. do sumy zł. 19.200.—.

Na dzień 1 stycznia 1936 r. pozostało w Bursie z roku 1935 — 190 wychowanków, w ciągu roku przyjęto 247 nowych wychowanków; kontyngent roczny w roku 1936 wynosił 437 wychowanków — w stosunku do 405 z roku 1935. Wzrost ten tłumaczyć należy pewną — choć nieznaczną — poprawą koniunktury gospodarczej w całym kraju i dającym się wskutek tego obserwować wzrostem zainteresowania szkolą i rzemiosłem.

Poza młodzieżą rzemieślniczą i uczęszczającą do szkół zawodowych znaleźli w Bursie pomieszczenie w roku sprawozdawczym uczestnicy kursów technicznych urządzanych przez Muzeum Przemysłowe, Szkołę Przemysłową, Dyrekcję Poczt i Telegrafów, Kursy Spółdzielcze, itp.

Opieką zdrowotną młodzieży zajmował się mieszkający na miejscu lekarz zakładowy Dr Józef Małachowski. Oprócz badań wstępnych nowoprzyjętych wychowanków, przeprowadzano na początku każdego kwartału badania lekarskie wszystkich wychowanków w kierunku jaglicy i gruźlicy. Poza tym udzielał lekarz bezpłatnie porad lekarskich mieszkańcom Bursy i członkom Związku z miasta.

Chorych umieszcza się na czas choroby w zakładowej izbie chorych, wyposażonej w podręczną apteczkę i niezbędny sprzęt lekarski. W razie poważniejszej choroby wzywani są lekarze specjaliści, którzy chętnie i bezinteresownie spieszą młodzieży z pomocą. Specjalne podziękowanie należy się JWPanom Drom Edwardowi Machaufowi i Zbigniewowi Gogłowskiemu.

W miarę potrzeby wysyła się chorych do ambulatoriów klinicznych, celem zbadania i ewentualnego leczenia, a potrzebującym leczenia szpitalnego, czy też ścisłej obserwacji, umieszcza się w szpitalach na odpowiednich oddziałach.

W ciągu roku sprawozdawczego udzielono pomocy lekarskiej 200 wychowankom, z izby chorych korzystało 40 młodzieży. Z poważniejszych zachorowań wymienić należy: jeden wypadek duru brzusznego, leczony na oddziale zakaźnym w szpitalu św. Łazarza, jedno podrażnienie ślepej kiszki, leczone na oddziale chirurgicznym, również w szpitalu św. Łazarza, zapalenie stawów, leczone w szpitalu im. Narutowicza, oraz 10 wypadków ciężkiej anginy i inne lżejsze zachorowania jak przeziębienie, nieznaczne skaleczenia, nieżyty oskrzeli itp. leczone w zakładowej izbie chorych.

Oprócz niesienia pomocy lekarskiej, przeprowadził lekarz zakładowy 8 pogadanek na temat higieny osobistej, sposobu strzeżenia się choroby, oraz szkodliwości działania alkoholu i nikotyny.

Ważne zadanie pod względem utrzymania czystości spełnia nowocześnie urządzona pralnia, przystosowana do wymogów i potrzeb Zakładu. Bezpłatne pranie pościeli i jej zmiana odbywa się dwa razy w miesiącu. Pralnia oddaje duże usługi młodzieży rękodzielniczej, pracującej w wielu wypadkach w warunkach niehigienicznych. Oprócz mieszkańców Bursy korzystają także z usług pralni członkowie Związku mieszkający na mieście — za niską opłatą, o 40% niższą od cen stosowanych w pralniach prywatnych w mieście.

Z ważniejszych posunięć oszczędnościowych wymienić należy zastosowanie specjalnych rusztów w kuchni i kotłach centralnego ogrzewania, dzięki czemu zaoszczędziliśmy w ciągu roku ponad 12.000 złotych. Pod koniec roku zainstalowano aparaturę systemu «Eske« do kotłów centralnego ogrzewania, co pozwala na użycie do opalania kotłów miału węglowego zamiast węgla czy koksu. Przy miesięcznym zapotrzebowaniu ok. 40 tonn opału, różnica w cenie między węglem a miałem węglowym dała ponad zł. 2.500.— rocznej oszczędności w wydatkach Bursy.

Do ważniejszych prac inwestycyjnych zaliczyć należy wykończenie Kaplicy związkowej, wykończenie półpiętrza we wschodniej części gmachu, oraz glorietty na szczycie budynku. Wszystkie roboty żelazne i metalowe, a także wszystkie naprawy w całym budynku wykonywane były bezpłatnie w związkowej szkolnej fabryce «Zemper». W niedługim czasie mają być jeszcze wykonane: ogrodzenie trawników wzdłuż gmachu przy ul. Skarbowej, schody żelazne na scenę w sali teatralnej — oraz drzwi żelazne w składzie kulis i na przedsceniu teatru związkowego.

Duże znaczenie w gospodarce Bursy odgrywają ogrody, z których pierwszy znajduje się przy ul. Król. Jadwigi (o powierzchni 900 sążni), gdzie poza uprawą jarzyn dla Bursy, prowadzi się wzorową hodowlę trzody chlewnej. Drugi ogród o powierzchni 4 morgów, położony na Olszy — zaopatrzony w cieplarnię, inspekta i nowoczesne urządzenia ogrodnicze— nastawiony jest na produkcję wczesnych jarzyn, kwiatów i owoców.

Dążeniem Administracji Bursy i Zarządu Związku jest jak najbardziej wszechstronne wykorzystanie ośrodków gospodarczych, stanowiących własność Związku, aby przez zwiększenie ich rentowności obniżyć do minimum opłaty za utrzymanie wychowanków w Bursie, a przez to uprzystępnić niezamożnej młodzieży rękodzielniczej kształcenie się zawodowe.

Pod koniec sprawozdania pragniemy nadmienić ze szczerym i prawdziwym żalem, że w połowie roku sprawozdawczego odszedł od nas na inną

placówkę — długoletni, zasłużony i serdeczny współpracownik Zarządu Bursy O. Wiktor Macko T. J., który jako Prefekt Generalny Zakładu, pozostawił po sobie wśród wychowanków niezatartą pamięć i sympatię.

W roku sprawozdawczym w skład Zarządu Bursy oraz personelu wychowawczego wchodziły następujące osoby: Rektor Bursy Ks. M. J. Kuznowicz T. J., sekretarz i odpowiedzialny administrator Władysław Żelaznowski, zast. sekr. Józef Tarczyński, kasa i sprawy gospodarcze Br. Jan Ruchel T. J. i p. Radca St. Jaszan.

Personel wychowawczy pracował w następującym składzie: Prefekt Generalny: do 15 VI ks. Wiktor Macko T. J., od 1 IX ks. Ludwik Seweryn T. J., prefekt II piętra Kazimierz Rojkowski, prefekt III piętra Nitka Feliks i prefekt IV piętra Bernard Oczko.

ZESTAWIENIE

obrotów kasowych Bursy Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie za rok 1936

A) PRZYCHÓD:

1) Ogród warzywny w Olszy	11.775	zł	94	gr
2) Subwencje i inne	20.332	»		
3) Zwrot za wodę i światło	128	»	50	»
4) Utrzymanie	55.210	»	95	»
5) Z nieruchomości	13.282	»	44	»
6) Pożyczka	78	»		
7) Zasiłek Związku	3.570	»		
8) Żywność	3.991	»	45	»
Razem	108.369	zł	28	gr

B) ROZCHÓD:

1) Inwentarz żywy i martwy	1.813	zł	55	gr
2) Ogród warzywny w Olszy	10.249	»	70	»
3) Opał	10.273	»	68	»
4) Remont i urządzenie	3.347	»	87	»
5) Różne drobne	1.293	»	25	»
6) Ubezpieczenia społeczne	2.249	»	45	»
7) Utrzymanie (zwroty należytości)	1.332	»	65	»
8) Utrzymanie porządku	1.460	»	76	»
9) Woda i światło	6.675	»	59	»
10) Wydatki osobowe	10.268	»	50	»
11) Wydatki rzeczowo-administracyjne	652	»	58	»
12) Żywność	56.589	»	88	»
Razem	106.207	zł	46	gr
Saldo	2.161	»	82	»
Ogółem	108.369	zł	28	gr

Szkolna pracownia ślusarska „Zemper“. Ideą przewodnią, skłaniającą Związek, jako organizację społeczną do prowadzenia pod swym Zarządem placówki przemysłowej, jaką jest fabryka «Zemper» — jest konsekwentne wypełnianie wskazań zawartych w statucie, którego odnośne punkty traktują o wychowaniu i wykształceniu zawodowym młodzieży zrzeszonej

w naszej organizacji, przy czym głównymi środkami do osiągnięcia powyższych zamierzeń mają być własne placówki pracy i przedsiębiorstwa.

Szkolna fabryka wyrobów ślusarskich «Zemper», stanowiąca jeden z najpoważniejszych działów pracy Związku na polu wychowania i wykształcenia zawodowego młodzieży, wypuściła w świat w ciągu 14 lat swego istnienia duży zastęp pracowników doskonale wykwalifikowanych, którzy zajmują dziś odpowiednie stanowiska w działach metalurgicznych w różnych fabrykach i przedsiębiorstwach w całej Polsce; nie którzy z nich po ukończeniu szkoły werkmistrzów zajęli stanowiska kierownicze. Cały personel kwalifikowanych czeladników naszej fabryki składa się również z jednostek, które całą praktykę ślusarską odbyły w naszych warsztatach.

Na dzisiejszy stan finansowy i ogólny poziom fabryki złożyło się wiele czynników. Chcąc chociaż w krótkości przedstawić jej trudne położenie gospodarcze zaznaczyć należy, że zabudowania fabryczne wzniesione zostały na gruncie wydzierżawionym od Magistratu m. Krakowa przy ul. Łobzowskiej 3. Koszta budowy i instalacji, wynoszące kilkadziesiąt tysięcy złotych spłacała fabryka przez dziesięć prawie lat. W tym okresie czasu wykonała fabryka gratisowo wszystkie roboty ślusarskie przy budowie gmachu Związku przy ul. Skarbowej. Pomimo jednak tych ciężarów — dzięki ówczesnej pomyślnej koniunkturze gospodarczej — fabryka wykazywała stały rozwój.

Katastrofalny kryzys zaskoczył nas w chwili, kiedy byliśmy zagospodarowani i przygotowani do pracy, obliczonej na zyski, na które Związek tak bardzo liczył. Kryzys załamał wiele najlepiej nawet wyposażonych przedsiębiorstw, dał się też poważnie odczuć naszej placówce. Nie był on jednak głównym powodem załamania finansowego fabryki. Spowodowała je ta okoliczność, że władze miejskie wypowiedziały nam niespodziewanie dzierżawę gruntu zajmowanego przez fabrykę i oddały go Związkowi Artystów Plastyków, który przystąpił do budowy własnych budynków. Wskutek tego zmuszeni byliśmy usunąć się z połowy zajmowanej parceli i własnym kosztem zburzyć stojące tam — a wybudowane wielkim wkładem finansowym zabudowania fabryczne. Ograniczeni do małego kawałka ziemi przy ulicy Asnyka 6, wytężyliśmy wszystkie siły, aby zakład nasz dostosować do nowej sytuacji. W kilku ostatnich latach bilans fabryki wykazywał niedobór i deficyt, powodujący stały wzrost zadłużenia. Zarząd fabryki z dyr. Władysławem Żelaznowskim na czele, dołożył wszelkich starań i wysiłków, aby przez intensywną i twórczą pracę pokonać i opanować trudności.

Mając z lat ubiegłych wyrobioną opinię solidnego wykonywania otrzymywanych zamówień, a przy tym zespół wyszkolonych u siebie pracowników — podejmowaliśmy się robót większych i poważnych, wywiązując się z nich jak najlepiej. Mimo, że fabryka nie posiada kapitału zakładowego i korzysta tylko z kredytu krótkoterminowego — potrafiliśmy w ostatnich dwóch latach spłacić dużą część długu i częściowo uzdrowić finanse fabryki.

W roku sprawozdawczym pracę w fabryce charakteryzował rozmach dzięki licznym zamówieniom, jakie zdołaliśmy uzyskać przy przetargach na roboty publiczne jak i prywatne. W ścisłym związku z tym pozostaje stan zatrudnienia, który w ciągu roku wykazał prawie dwukrotny wzrost i liczbowo przedstawiał się następująco: 1 I 1936 44 osoby (13 czeladników i 31 uczniów), 1 VIII 59 osób (29 czeladników i 30 uczniów), 31 XII 73 osoby (29 czeladników i 44 uczniów). Czeladnicy przepracowali 5.898 robotniko-dni, czyli

46.026 godzin, uczniowie zaś 8.195 robotniko-dni, czyli 61.689 robotniko-godzin. Tytułem wynagrodzenia za pracę wypłaciła fabryka sumę 32,667 zł. 86 gr.

Z powodu ograniczeń, stawianych przez obowiązujące w tym zakresie przepisy, przyjął Zarząd fabryki tylko około 20% kandydatów, spośród zgłaszających się do praktyki ślusarskiej.

Fakt ten dokładnie ilustruje, w jakim stopniu — nieoparte o praktykę życiową przepisy — uniemożliwiają młodzieży korzystanie z nauki rzemiosła. Jednym z ważnych powodów nieprzyjmowania uczniów do nauki są nadmierne opłaty socjalne, jakie trzeba od ucznia opłacać, a także wprowadzenie dziennej nauki szkolnej dla uczniów rękodzielniczych. Godzi to w egzystencję majstra, gdyż odbiera mu ucznia na jeden lub dwa dni w tygodniu z warsztatu, odbija się również ujemnie na uczniu, gdyż pozbawia go dostatecznej ilości czasu, wymaganego do nauki zawodu. Skutki tego stanu zdołaliśmy już odczuć w naszej fabryce, gdzie niejednokrotnie większa część uczniów opuszcza warsztaty na cały dzień, udając się do szkoły, co bardzo ujemnie wpływa na utrzymanie wewnętrznego porządku i wprowadzonej organizacji pracy.

W roku sprawozdawczym stan liczbowy uczniów zajętych w fabryce przedstawiał się następująco: z roku 1935 zostało w nauce 31 uczniów, w roku 1936 przyjęto 31 uczniów, na czeladników wyzwolono 6, z pracy odeszło 11. Na rok 1937 pozostało w nauce 44 uczniów.

W tym roku, po raz pierwszy od czasu istnienia naszej fabryki, warsztaty nasze opustoszały w lipcu i sierpniu na okres około 5 tygodni, z powodu ogólnego strajku metalowców, do którego zmuszeni byli przyłączyć się pod terorem i nasi pracownicy. Tak długa przerwa w czasie największego nasilenia robót spowodowała szkody nie tylko dla samych pracowników, pozbawiając ich pięcio-tygodniowego zarobku, ale samej fabryce sprawiła wiele kłopotów i trudności, opóźniając terminową dostawę zamówień.

Pomimo tak wielu niedomagań, oprócz wykonanych w tym roku zamówień nie zapomniano również o koniecznych inwestycjach przyczyniających się wewnętrznego ulepszenia i usprawnienia organizacji pracy. Wykonano we własnym zakresie dwie nowe maszynki do wpuszczania narożników i paskwili, dzięki którym zmechanizowano pracę wykonywaną dotychczas ręcznie. We własnym zakresie wykonany został również aparat do spawania gazowego.

Zasadniczą sprawą, od której zależy utrzymanie i dalsze prowadzenie fabryki, jest ustalenie, czy ma ona nadal pozostać na cudzym gruncie, na co trzeba zawrzeć odpowiednią umowę ze Związkiem Artystów Plastyków i zapłacić za dzierżawę kilkanaście tysięcy złotych czynszu za kilka lat z góry, albo — postarać się o przeniesienie i wybudowanie kosztem około 25.000 zł. pomieszczenia całej fabryki na własnym gruncie. Dopiero po zapewnieniu fabryce stałego lokum, będzie można przystąpić do dalszej rozbudowy i wewnętrznych ulepszeń zakładu, do jakich obecnie należy konieczność zakupienia prasy o ciśnieniu 80.000 kg oraz aparatu do elektrycznego spawania, co połączone będzie z wydatkiem około 10.000 zł. Zdobycie tych wielkich sum zależeć będzie od własnej pracy i umiejętności zapobiegliwości budżetowej, gdyż na żadną subwencję ani pomoc z zewnątrz Zarząd liczyć nie może.

Sumując wyniki działalności na tym ważnym terenie pracy społecznej, zwrócić jeszcze należy uwagę na jeden charakterystyczny moment: na nega-

tywne, a niejednokrotnie wprost nieprzychylne ustosunkowanie się do tej pracy pewnego odłamu mistrzów ślusarskich, czego powodów szukać należy w nieświadomości i niezrozumieniu naszych wysiłków, zmierzających do podniesienia naszego rzemiosła na wyższy poziom i utrzymania polskiego i katolickiego stanu posiadania w polskim rzemiośle, silnie atakowanym przez obce nam żywioły. Wszelkie zarzuty odnośnie do konkurencji i niskich rzekomo cen przy przetargach są bezpodstawne, mieliśmy bowiem niejednokrotnie okazję do udowodnienia, że oferujemy ceny rynkowe i ogólnie przyjęte, a niejednokrotnie wyższe.

W przeciwstawieniu do powyższej akcji, stanowiącej na szczęście wypadki odosobnione, wymienić trzeba całe grono oddanych nam i życzliwych naszej sprawie przyjaciół oraz szczerych zwolenników, rozumiejących doskonale naszą ideę i udzielających nam swego poparcia w każdej okoliczności. Dlatego też poczuwamy się do miłego obowiązku najserdeczniejszego podziękowania wszystkim pp. Architektom, a szczególnie JWP. Prof. Arch. W. Krzyżanowskiemu, JWP. Prof. Arch. L. Wojtyczce, JWP. Rektorowi A. Szyszko-Bohuszowi, JWP. Arch. H. Kramkowskiemu, JWP. Dyr. Inż. Nowotarskiemu i JWP. Inż. J. Krówczyńskiemu z Krynicy oraz władzom Województwa Krakowskiego (Urząd Komunikacyjno-Budowlany), Władzom Zarządu Miejskiego oraz tym wszystkim, licznym naszym dobroczyńcom, którzy w zrozumieniu celowości naszej pracy dla dobra społecznego, a tym samym i ogólnego dobra Państwa, udzielają nam swej pomocy i poparcia.

Koło Pań. Najbardziej samarytańska praca wśród młodzieży Związku przypadła niestrudzonemu Kołu Pań, w którym od pierwszych chwil istnienia Związku skupiały się serca dobre i szlachetne, rozumiejące dolę i niedolę i powszednie troski młodzieży, umiejące jej poświęcić część swojego «ja», podające troskliwą dłoń matczyną każdemu, komu życie zbyt głęboko zaszło za skórę.

Na każde zawołanie spieszyły nasze Drogie Panie ze swoją ochotną pomocą czy to przy urządzaniu zbiórek, czy imprez dochodowych na cele Związku. Poza tym dużo cennego czasu ofiarowały pracy w «Szwalni», gdzie reperuje się odzież i bieliznę (nieraz bardzo zniszczoną) i szyje nową z ofiarowanych lub zakupionych materiałów. Pod opieką «Szwalni» pozostaje także garderoba teatralna, jej konserwacja i uzupełnianie nowymi artystycznie wykonanymi kostiumami.

Dla scharakteryzowania wysiłków w tym kierunku wystarczy podkreślić, że kostiumiarnia teatru powiększyła się o blisko 150 różnych nowych części garderoby teatralnej, jak gunie, serdaki góralskie, tuniki rzymskie, suknie i skrzydła anielskie, suknie stylowe i inne, fartuszki ozdobne i gospodarskie, kostiumy apaszowskie, kostium tyrolski, kapelusze stylowe, poduszki ozdobne, kapy i obrusy zakopiańskie, serwety, stroje cygańskie, kombinezony dla «zwierząt», stylowe kostiumy dziecięce, różnego rodzaju kryzy itp.

Z wkładek miesięcznych opłacanych przez Panie w wysokości 50 gr i 1 zł, pokryte zostały wydatki na jedwab, igły i nici, oraz materiały do naprawek. Za wypożyczanie kostiumów teatralnych zespołom amatorskim wpłynęła do kasy Koła kwota zł 99. Ponieważ jednak kostiumy oddawano niejednokrotnie bardzo zniszczone i zbrukane, postanowił Zarząd z zasady wypożyczania w przyszłości zaprzestać.

Z wdzięcznością wymienić należy ofiarodawców garderoby i bielizny,

a zwłaszcza nowych materiałów dla «Szwalni»: Ich Wysokość Arcyksięstwo K. O. Habsburgów z Żywca, JWP. Kazimierę Dalewską, JWP. Łukaszewiczową oraz cały szereg Pań, które ofiarowały sporo zbędnych materiałów własnych do naprawy bielizny i garderoby teatralnej.

Dużo miłej atmosfery w prace Koła Pań wnosiły zebrania miesięczne z herbatką, na których omawiano sprawy «Szwalni». Koło było w roku sprawozdawczym zespołem zgodnym i ogromnie dobranym.

Pracy «Szwalni» poświęcały swój czas JWPani: Julia Aksmanowa, Józefa Baziukowa, Dyr. Wanda Chmielowa, Julia Cieślukowa, Janina Czechowa, Władysława Grzywina, Maria Helclowa, Zofia Kaperowa, Bronisława Łukaszewiczowa, Antonina Oliwowa, Barbara Ostrowska, Emilia Rożałowska, Karolina Schieberlowa, Zofia Stachiewiczówna.

Do Zarządu Koła należały: Przewodnicząca JWPani Dyr. Wanda Chmielowa, Kierowniczki «Szwalni»: Grzywina Władysława, Antonina Oliwowa i Karolina Schieberlowa; ostatnia pełniła również obowiązki skarbniczki i sekretarki, kładąc wielkie zasługi dla garderoby teatralnej.

ZESTAWIENIE KASOWE:

Dochody:		Wydatki:	
Wypożyczanie kostiumów .	99.—	Niedobór z r. 1935	19.20
Wkładki	73.—	Za igły, nici jedwab i t. p. .	197.80
Z Kasy Związku	10.—	Zł	217.—
Z Kasy Teatru	35.—		
Zł	217.—		

Bufet. Po wyjeździe z Krakowa prowadzącego bufet kol. Emila Daniło, powierzono tę sekcję kol. Tadeuszowi Musze, który do współpracy przybrał sobie kol. Al. Jamińskiego. W niedzielę i święta, podczas zebrań, wydawane były w bufecie podwieczorki dla związkowców (herbata oraz kanapka za 12 groszy). W okresie zimowym wydano przeszło 9.600 podwieczorków. Dochody z bufetu przeznaczone są na prenumeratę pism dla czytelni związkowej, na uzupełnienie urządzeń bufetu i honoraria dla kierowników. Na lato bufet przeniesiono do Parku «Juvenia».

Z dochodów wyrażających się kwotą 1.207 zł 50 gr uzupełniono inwentarz, wypłacono honoraria za prowadzenie bufetu i opłacono prenumeratę pism dla Czytelni w kwocie 455 zł 5 gr.

Złóż w darze dla naszej młodzieży używane ubrania, buciki lub bieliznę. Łaskawe zgłoszenia i dary przyjmuje Sekretariat Związku Kraków, Skarbowa 2, tel. 125-98.

WYDZIAŁ IV. WYCHOWANIE FIZYCZNE

Sprawozdanie Kierownika Wydziału.

Troska o wychowanie zdrowej młodzieży i związane z tym zagadnienie rozumnie pojętego sportu — zajęły już poczesne miejsce w programach wychowawczych szkół powszechnych i szkoły średniej. Na ogół jednak nie docenia się i nie przywiązuje większej wagi do wysportowania młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej, wegetującej i pracującej w opłakanych nieraz warunkach zdrowotnych — młodzieży, dla której ruch, zabawy i gry w słońcu na wolnym powietrzu, zdala od kurzu i huku miejskiego są koniecznością życiową.

Potrzebę zaopiekowania się rozwojem fizycznym młodzieży pracującej jasno postawił Związek już u kolebki swego istnienia. Owocem prac i wysiłków podejmowanych przez długie lata jest to, że jesteśmy dziś w posiadaniu ładnie położonego i urządzonego Parku Sportowego «Juvenia» na błoniach obok Rudawy, a także co roku wysyłamy część młodzieży na własną kolonię letnią nad morze w Jastarni.

Po wojnie światowej, aż do roku 1928 rozwój urządzeń Parku i życia sportowego szedł w szybkim tempie naprzód. Przez szereg lat następnych obserwujemy zastój na tym odcinku. Wskutek powszechnego zubożenia cofnięte zostały subwencje Państwa i Samorządu na rzecz Parku, zniszczony i zużyty został sprzęt sportowy, a na nowy sprzęt Zarząd Związku — znajdującego się nad przepaścią finansową — nie mógł łożyć większych sum.

Dopiero po roku 1933, który był dla Związku szczególnie krytyczny, zabraliśmy się o własnych siłach na nowo do pracy nad odrodzeniem życia sportowego. W ciągu ostatnich dwóch lat poczynione zostały najpotrzebniejsze inwestycje niezbędne do pełnego uruchomienia Parku, a sprzęt sportowy zdołaliśmy w tym czasie powiększyć 4-krotnie. Dołożono także starań, celem wzbogacenia szaty roślinnej Parku, w czym dużą pomoc okazał nam Jego Wysokość Arcyks. K. O. Habsburg, ofiarując do Parku sporo kwitnących krzewów — za co na tym miejscu składamy Mu podziękowanie.

Impuls do zorganizowania życia sportowego dała drużyna piłkarska K. S. «Juvenia», wpisana w roku 1935 do Krakowskiego Okr. Związku Piłki Nożnej. Dziś czynnych jest kilka sekcji sportowych, obejmujących organizacją przeszło 100 młodzieży. Wśród organizujących się drużyn na uwagę zasługuje sekcja lekkoatletyczna.

Dążeniem Kierownika Wydziału IV. będzie przywrócenie (wzorem lat poprzednich) bezpłatnych podwieczorków dla młodzieży bawiącej się w Parku w niedzielę i święta oraz wprowadzenie w tych dniach półgodzinnych obowiązkowych ćwiczeń fizycznych, przed rozgrywkami drużynowymi, dla wszystkiej młodzieży. Oczywiście wykonanie tego zamierzenia uzależnione jest od uzyskania odpowiednich funduszów na zakupno kilkuset strojów sportowych.

Odrzucając niezdrową, a tak dziś powszechną rekordomanię, dążyć będziemy nadal wytrwale do pogłębienia zamiłowania do sportów wśród młodzieży Związku i jak najszerszego rozpowszechnienia idei zdrowego i po katolicku pojętego wychowania fizycznego młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej.

ZESTAWIENIE KASOWE:

Saldo z r. 1935	4.04	Wydatki na naprawy, zakup inwentarza, wylewanie boisk wapnem i t. p.	448.71
Subwencja Związku	62.—	Niedobór na r. 1937	0.54
Dobrowolne datki	81.38		
Wypożyczenie boisk	300.75		
Zł	448.17	Zł	448.17

Wydatki na pielęgnację kwiatostanu, krzewów i drzew oraz wynagrodzenie dla kierownika i stróża Parku pokryła kasa główna Związku. Kierownikiem Parku i Wydziału IV. był w roku sprawozdawczym kol. Aleksander Wodka, który dobrze wywiązał się z czynności związanych z tym stanowiskiem.

Park „Juvenia". Po przeprowadzonej w kwietniu kontroli i komisyjnym zbadaniu urządzeń Parku, przystąpiono do jego uporządkowania: przeprowadzono remont szatni i pawilonu, naprawiono ogrodzenie, wywałowano boiska koszykówki, zrobiono oparkanienie i odrestaurowano korty tenisowe, otynkowano i odmalowano bramę wejściową od strony Błoń, pomalowano ławki, dorobiono brakujące klucze, naprawiono kręgielnię itp.

Przez całe lato panowało w Parku duże ożywienie. Przeciętna ilość chłopców biorących udział w zawodach i korzystających z urządzeń Parku w ciągu sezonu wyraża się cyfrą 16.000, frekwencja publiczności dochodzi do 5.000. Ogółem rozegrano na boiskach 150 zawodów piłki nożnej, 20 zawodów siatkówki, oraz 6 zawodów szczypiorniaka. Do zeszłorocznych sekcji sportowych przybyły 2 nowe: Sekcja Szczypiorniaka, oraz Sekcja Siatkówki Sodalicji Rzemieślniczej «Husaria».

Inwentarz, pozostający pod zarządem Kierownika Parku, powiększył się o 10 par spodenek, 10 par pantofli i jedną piłkę do szczypiorniaka. Ponadto za zł 120 zakupiono sprzęt od T. S. «Maraton», który podzielono między sekcję «Błękitnych», Koło Młodych i K. S. «Juvenia». W Parku urządzono 2 festyny, oraz 2 turnieje piłkarskie.

Oprócz sekcyj Związku korzystały z Parku dwie półkolonie: Rodzina Związku Rezerwistów (60 dzieci), oraz przedszkola p. Wajsowej (15 dzieci), drużyny sportowe: Powiatowej Kasy Oszczędności, Komunalnej Kasy Oszczędności, Izby Skarbowej, Związku Strzeleckiego, S. K. S. «Sparta», K. S. M. «Modrzejówka», Sekcja Ochotniczych Drużyn Robotniczych, Zakład Br. Albertynów, Zakład Św. Józefa, K. S. «Zwierzyniecki» oraz drużyny niestowarzyszone, jak: «Orzeł», «Olszowianka» i inne.

K. S. „Juvenia" rozpoczął sezon sportowy 15 marca. Członków czynnych było w sekcji 35; obejmowała ona 3 zespoły piłki nożnej: a) Drużyna I rozegrała 37 zawodów z czego wygrała 8, zremisowała 6, przegrała 23. Zawodów o mistrzostwo klasy «C» K. Z. O. P. N. rozegrano 13, z czego 4 mecze zremisowane, 1 wygrany, 8 przegranych, uzyskany stosunek bramek 18:27. b) Drużyna II. na 12 zawodów wygrała 4, zremisowała 3, przegrała 5. c) Dru-

żyna Juniorków spisała się najlepiej, gdyż na 9 spotkań wygrała 3, zremisowała 2 i przegrała 4. Ogółem K. S. «Juvenia» rozegrał 58 spotkań, z tego 15 wygranych, 11 zremisowanych, 32 przegranych, ze stosunkiem bramek 132: 148.

Na rok 1937 wybrano następujący Zarząd: przewodn. p. Gura Włodzimierz, wiceprzew. pp. Stefan Fryc, Władysław Dudek, skarbnik Józef Tarczyński, kierownik Żmuda Stanisław, zastępca kier. Wodka Aleksander, kapitan Mytar Stanisław.

Na Walnym Zebraniu zamianowano dotychczasowego przewodniczącego Leona Brożka członkiem honorowym Klubu, zaś Aleksandrowi Wodce złożono podziękowanie za ofiarną pracę około rozwoju sekcji. Za uzyskaną subwencję 200 zł zakupiony został sprzęt sportowy.

T. S. „Błękitni“ Sekcja Sportowa mieszkańców Bursy związkowej rozegrała 24 mecze piłkarskie, oraz 1 mecz siatkówki. Piłkarze odnieśli 10 zwycięstw, 6 spotkań zremisowali, 8 przegrali, uzyskując stosunek bramek 65: 62 na korzyść sekcji. Zespół liczył 33 członków. Najwięcej spotkań rozegrali: Mikołaj Rupniewski 24, Zbyszek Lachowicz 20, Hanel Leopold 18; najlepsi strzelcy: Lachowicz Zbyszek 12 bramek, Świderski Jan i Lachowicz Jerzy po 9 bramek. Zasłużyli się w pracy dla sekcji: A. Staniszewski, L. Hanel i T. Mikołajewicz.

Sekcja posiada własną apteczkę podręczną. Inwentarz sportowy jest jakościowo i ilościowo bardzo skromny: 19 koszulek, 18 par spodenek, 14 par butów, 12 par sztuc, 11 par «desek», 4 płaszcze do piłek i jedna nowa piłka nożna.

Skład Zarządu przedstawiał się następująco: opiekun Stefan Lachowicz, kier. p. o. Hanel L., sekr. M. Kotas, skarbnik J. Fik, gospodarz Mikołajewicz T., zast. gosp. Socha Kazimierz.

Sekcja sportowa „Husaria“, założona staraniem O. W. Fiuta T. J. reprezentowała w sporcie Związku Sodalicję Rzemieślniczą. Zebranie konstytucyjne odbyło się 5 maja ub. r. Grono członków z 12 wzrosło w ciągu sezonu do 16. Prace sekcji miały na celu odwrócenie uwagi młodzieży od piłki nożnej, a zainteresowanie jej siatkówką i koszykówką oraz lekkoatletyką.

Treningi prowadził p. A. Staniszewski stud. Wych. Fiz. U. J., odbyło się ich 30 przy udziale 70—80% członków. Sprzęt, na który składa się 12 nowych kostiumów lekkoatletycznych, siatka do siatkówki, piłka do koszykówki i siatkówki oraz przepisy do gier zakupiono z zapomogi JWP. Ksawerego Hr. Milieskiego i częściowo z doraźnych wkładek członkowskich.

Sekcja Tenisowa nie mogła rozwinąć szerszej działalności z powodu niezamożności naszej młodzieży, gdyż piękny sport tenisowy jest rozrywką bardzo kosztowną. Od maja do września odbywały się treningi członków sekcji na kortach w parku związkowym. Planowany turniej o mistrzostwo Związku nie doszedł do skutku. Sekcja liczyła 15 członków. Protektorem i przewodniczącym był p. Ksawery hr. Milieski, skarbnikiem Gustaw Wiśniowski, sekret. Kazimierz Dalewski. Dzięki staraniom Kierownika Parku naprawione zostały — w roku sprawozdawczym — uszkodzone przez działania atmosferyczne, korty tenisowe.

Kolonia wypoczynkowa w Jastarni stała się dużą atrakcją w życiu związkowym, spełniając w programowej pracy Związku jedno z bardzo ważnych dla zdrowia młodzieży rzemieślniczej zadań. Kolonia w Jastarni stała się nietylko marzeniem związkowców, ale istniejąc od roku 1927 — uczyniła w tym okresie czasu ponad 2000 rzeszę młodych uczniów rękodzielniczych «światowcami», którzy dziś napewno inaczej na ten świat i na szerokie życie patrzą. Związek uruchamiając kolonię, rozwiązuje choć w części krzywdzący najuboższą młodzież pracującą fizycznie — problem letniego wypoczynku, którego młodzież ta niemal zupełnie jest pozbawioną.

W roku sprawozdawczym, mimo trudności finansowych, podjął Związek i zrealizował organizację Kolonii w Jastarni, przy wydatnej pomocy Ministerstwa Spraw Wojsk. (Państwowy Urząd WF i PW), które z całym zrozumieniem i zaufaniem do działalności Związku na tym polu, subwencjonowało Kolonię i umożliwiło uruchomienie jej w takich — w jakich to miało miejsce — rozmiarach. Poza tym Związek uzyskał pomoc finansową z Ministerstwa Opieki Społecznej, Zarządu Miejskiego, oraz z Komunalnego Związku Opieki Społecznej w formie artykułów spożywczych.

W roku 1936-tym korzystało z kolonii ogółem 175 osób. Z tego na bezpłatnym utrzymaniu było 49 osób, co stanowi 1451 dni wyżywienia; ze zniżek korzystało 34 członków Związku na kwotę Zł. 1.241.50, prócz tego O. Prezes udzielił 6 stypendiów na kwotę Zł. 215.—. W zestawieniu tym nie wykazujemy tych wydatków, które O. Prezes pokrywał przez siebie, w związku urządzanymi wycieczkami na Hel, do Gdyni, Gdańska i Zopot, do Swarzewa, Jastrzębiej Góry, Juraty i t. p. Wycieczki te podejmowano dla każdej partii osobno, tak, że każdy uczestnik miał możność zapoznać się nietylko z samym półwyspem, ale także z Gdańskiem i jego zabytkami, nowoczesną miejscowością nadmorską jaką są Zopoty, a szczególnie dokładnie z Gdynią i jej wprost bajecznym rozwojem.

Zestawienie rachunków kolonii w Jastarni wykazuje w dochodach kwotę Zł. 9.208.49, w rozchodach zaś Zł. 10.241.91, czyli, że gospodarkę zamknięto saldem ujemnym w kwocie Zł. 1.043.42. Według zestawienia koszt dzienny jednego uczestnika Kolonii z przejazdem, mieszkaniem i utrzymaniem, oraz kosztami administracyjnymi obliczono na kwotę Zł. 3.36 dziennie, samo zaś wyżywienie Zł. 1.79 dziennie.

Należy tu zaapelować do ogółu członków Związku, by zrozumieli dobrodziejstwo, jakim Związek darzy ich, dając możność spędzenia w najlepszych warunkach wakacyj nad polskim morzem, zwłaszcza, że Związek udziela członkom swym specjalnych zniżek i osobnych ułatwień, o które każdy może zabiegać. Wszyscy jednak winni przez cały rok myśleć o wyjeździe nad morze i zbi ać oszczędności na ten cel, by móc ziścić to niedoścignione dla wielu ludzi marzenie — zbliżenia się i bytowania nad polskim morzem.

Wytrwała, solidna i owocna praca, oraz zrozumienie i propagowanie, wreszcie realizowanie idei ułatwiania młodzieży rzemieślniczej spędzania krótkich choćby wakacyj i wypoczynku w odpowiednich warunkach — znalazły swój wyraz także u czynników rządowych.

Oto w roku bieżącym na skutek naszych zabiegów, szczególnie zaś na skutek starań gorącej zwolenniczki tej idei Pani Stefanii Zielińskiej, referendarza Ministerstwa Przemysłu i Handlu — Ministerstwo to poruczyło Związkowi naszemu zorganizowanie kolonii wypoczynkowej nad morzem

w roku bieżącym dla 200 terminatorów z całej Polski, z Burs i Zakładów subwencjonowanych przez cytowane wyżej Ministerstwo. Uczniowie ci w 4-ch turnusach (każdy po 50 chłopców wieku do lat 18-tu), będą mogli bądź darmo, bądź za minimalną opłatą spędzić u nas 14-dniowy wypoczynek nad morzem. W związku z tym będziemy musieli w bieżącym roku odpowiednio przystosować kolonię naszą w Jastarni do tych nowych planów tak, by prócz stałego, mniej więcej określonego (120 do 150 osób) kontygentu naszej młodzieży i członków Związku pomieścić można było jeszcze dodatkowo 200-tu uczniów objętych tą akcją.

Na rozszerzenie Kolonii naszej, oraz na utrzymanie tej młodzieży Ministerstwo Przemysłu i Handlu udzieli Związkowi odpowiedniej dotacji.

W ten sposób wielka idea Związku i akcja kontynuowana przez szereg długich lat, posunie się dzięki Ministerstwu Przemysłu i Handlu, w roku bieżącym daleko naprzód i jest nadzieja, że przy dalszych zabiegach i staraniach, oraz życzliwości i zrozumieniu właściwych czynników, akcja ta z każdym rokiem ulegać będzie dalszemu stałemu rozwojowi.

Początek już zrobiony.

Przyjdź do nas — do Związku na Skarbową —

poznaj nasze prace —

oceń nasze zdobycze —

a będziesz naszym Przyjacielem.

WYDZIAŁ V. FINANSOWO-GOSPODARCZY

Komitet Przyjaciół Młodzieży przychodzi Związkowi z pomocą finansową. Przez swą wytrwałą i bezinteresowną pracę uświadamia społeczeństwo o konieczności poparcia tego rodzaju placówki, jaką jest Związek — dla rzesz polskiej młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej. Z przykrością stwierdzić musimy pewnego rodzaju obojętność wśród zamożniejszych obywateli dla tak doniosłego problemu społecznego, jakim jest wychowanie młodzieży. Rozrzewniającą natomiast jest niejednokrotnie ofiara sfer uboższych, które lepiej rozumieją, co to jest nędza i opuszczenie.

Nie przestaniemy pukać nadal do serc zamkniętych, aż zew nasz otworzy je, abyśmy czyniąc zadość świętym obowiązkom obywatelskim, zbudować mogli silną i niezniszczalną zaporę przeciw fali wywrotowych haseł społecznych.

Oddanym bezinteresownie Protektorem Komitetu był w roku sprawozdawczym, jak i w latach ubiegłych, JWP. Dyr. Andrzej Wątocki. Komitet odbył 33 posiedzenia, na których ustalano program pracy na najbliższą przyszłość. Działalność Komitetu szła w sześciu kierunkach:

a) Sekcja propagandy spełniała swoje zadanie przez własny organ «Związkowiec», ukazujący się co kwartał, przez artykuły i ogłoszenia w prasie miejscowej i zamiejscowej oraz przez pogadanki w radio. Rozdała też sporo broszur wycieczkom i gościom zwiedzającym nasze urządzenia wychowawcze.

b) Sekcja imprezowa urządziła w lutym «Dobroczynny Bal Obywatelski», oraz loterię fantową w ramach tygodnia «Wszystko dla Młodzieży», uzyskując tą drogą 1.987 zł 64 gr dochodu. Imprezy dochodowe urządzane przez Komitet mają za sobą jak najlepszą opinię i powszechne uznanie, gdyż są utrzymane na odpowiednim poziomie.

c) Sekcja Koła Pań poza pracami w «Szwalni» dopomagała bezinteresownie w urządzanych przez Komitet imprezach.

d) Sekcja Członków Wspierających zanotowała 479 członków wspierających (332 miejscowych i 109 zamiejscowych); nowopozyskanych w roku ubiegłym było 58 (31 miejscowych i 27 zamiejscowych). Członkowie Wspierający zdeklarowali kwotę zł 10.938, wpłacili zaś 7.909,60 zł. Wkładki Członków Wspierających są jedyną stałą pozycją w budżecie Związku; wysokość ich wahała się w granicach od 50 gr do zł 10, przy czym przeszło 80% opłaconych wkładek nie przekraczało kwoty zł 1.

e) Sekcja «Złotowa» zwracała się do społeczeństwa przez prośby, pisma i odezwy (do których dołączano czeki P. K. O.) o jednorazowe datki dla zasilenia funduszów na utrzymanie wychowanków w Bursie i spłacanie długów ciążących na budynku Związku. Tą drogą wpłynęło do kasy Związku 22.226 zł 15 gr.

f) Sekcja «Cegiełek« starała się o zjednywanie znaczniejszych ofiar

od osób prywatnych czy instytucyj na ufundowanie — z różnych okazji — cegiełek ze stosownymi napisami, które wmurowuje się w westibulu budynku związkowego — dla upamiętnienia nazwisk dobroczyńców młodzieży. Koszt marmurowej cegiełki w wysokości zł 200 wpłaca ofiarodawca w dowolnych ratach. Do dość licznej już serii 75. cegiełek przybyło w roku sprawozdawczym 6 nowych z następującymi nazwiskami: Wilhelm Hoschek, Stanisławostwo Matowscy, Helena z Nowakowskich Tempkowa, Karolina Schieberlowa, Anna Zorowa, Edward Norek.

ZESTAWIENIE

obrotów kasowych Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej za rok 1936

A) PRZYCHÓD:

1) Saldo z roku 1935	2.251	zł 84	gr
2) Członkowie wspierający i sekcja złotowa	30.135	» 75	»
3) Czynsz z domu przy ul. św. Tomasza	3.085	» 45	»
4) Dary	1.418	»	
5) Fundusz cegiełek	320	»	
6) Imprezy	2.494	» 10	»
7) Pożyczka	300	»	
8) Różne drobne	15	»	
9) Sprzedaż gruntu	41.546	» 67	»
10) Subwencja Wydziału Pow.	200	»	
11) Teatr	6.367	» 75	»
12) Wkładki członków uczestników	695	» 20	»
13) Wydatki rzeczowo-administr.	115	» 35	»
14) Zakup inwentarza	350	»	
Razem	89.295	zł 11	gr

B) ROZCHÓD:

1) Biblioteka	238	zł 80	gr
2) Dalsza budowa domu przy ul. Skarbowej 2	45.413	» 35	»
3) Dożywienie (podwieczorki itp.)	970	» 26	»
4) Imprezy	506	» 46	»
5) Kaplica	763	» 75	»
6) Koszta podróży	2.010	» 21	»
7) Muzyka	1.589	» 50	»
8) Park «Juvenia»	1.034	» 80	»
9) Różne drobne	3.634	» 04	»
10) Teatr (urządzenie teatr. itp.)	4.570	» 70	»
11) Ubezpieczenie społeczne	1.927	» 88	»
12) Wydatki osobowe	9.222	» 80	»
13) Wydatki rzeczowo-administr.	6.091	» 78	»
14) Zakup inwentarza	1.408	» 20	»
15) Zakup obligacyj	1.450	»	
16) Zapomogi drobne (dla podróżnych itp.)	1.835	» 05	»
17) Zasiłek dla Bursy ZMPR.	3.570	»	
18) Związkowiec (wydawnictwo)	1.685	» 77	»
Razem	87.923	zł 35	gr
Saldo na rok 1937	1.371	» 76	»
Ogółem	89.295	zł 11	gr

Poza dobroczyńcami, którzy spieszą Związkowi z pomocą pieniężną mamy także oddanych przyjaciół, którzy garderobą, bielizną i obuwiem obdarowują najbiedniejszych naszych chłopców — którzy przyczyniają się do urządzenia i upiększenia sal przez ofiarowanie mebli, obrazów i sprzętów, bądź też do powiększenia garderoby i rekwizytów teatralnych, czy wreszcie wzbogacenia w książki i pisma naszej biblioteki i czytelni.

W księdze darów, prowadzonej przez Sekretariat, zanotowano z wdzięcznością w roku ub. następujące nazwiska: Arcyksięstwo K. O. Habsburgowie z Żywca, JWP.: Radca Wacław Anczyc, Józef Cyankiewicz, Red. St. Cyprian, Kazimiera Dalewska, Inż. J. Drapella, śp. W. Dużykowa, Prof. Roman Dyboski, Anna Gaertnerowa, Red. Karol Holeksa, Teodozja Janówna, Emil Jarosz, Aniela Jaroszowa, Kastory Leon, J. Kwiecińska, M. Madejska, Tadeuszowa Merunowiczowa, Teresa Michorecka, Roman Pawlikowski z Mielca, Tadeusz Redyk, Wanda Sędzimirowa, Anna Szuchówna, Jan Suwula, Stanisław Świderski, Wincenta Wyhowska, Stefania Zwolińska.

Pod kierownictwem p. Romana Krawczyka, długoletniego sekretarza Komitetu Przyjaciół Młodzieży, pracuje zupełnie bezinteresownie i bardzo sprawnie sumienny personel biurowy. Wyróżnić tu należy p. Janinę Noskównę, pracownicę cichą i obowiązkową, z zamiłowaniem oddającą się pracy biurowej Komitetu.

Wszystkim ofiarodawcom, którzy w jakikolwiek sposób przyłożyli rękę do wielkiego dzieła wychowania młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej, składa Komitet najserdeczniejsze podziękowanie.

Ogólna liczba Członków Wspierających z Krakowa zaledwie 332! Członkowie Ci wpłacają miesięcznie około 500 zł. Kraków liczy blisko ćwierć miliona mieszkańców — gdybyśmy znaleźli w tej liczbie choć 1/8 cześć mieszkańców, którzyby zrozumieli obywatelski obowiązek ofiary na dzieło nasze i gdyby ta 1/8 część mieszkańców wpłacała miesięcznie 1-go złotego na utrzymanie młodzieży — moglibyśmy o połowę powiększyć stan młodzieży szukającej u nas pomocy i oparcia.

Zapisz się na Członka Wspierającego Związku

Wkładka miesięczna od 50 groszy.

Zgłoszenia przyjmuje i deklaracje przesyła Sekretariat Związku, ulica Skarbowa 2 — telefon 125-98

PRACE POZAWYDZIAŁOWE

Centrala Abstynencka Kół Młodzieży. Po dość długim okresie słabej wegetacji udało się w roku 1936 ożywić pracę Centrali i doprowadzić ją do rozkwitu. Zanik pracy w ciągu kilku ostatnich lat tłumaczyć należy z jednej strony brakiem środków pieniężnych na tę pożyteczną akcję, z drugiej zaś brakiem odpowiedniego człowieka, któryby się zajął propagandą przeciwalkoholową. Dopiero subwencja w kwocie zł 2600, jaką Centrala otrzymała z Ministerstwa Opieki Społecznej (Dep. Zdrowia) w roku 1936, pozwoliła tym brakom zapobiec. Po wstępnych pracach sekretarza Z. Kozakiewicza nad uporządkowaniem aktów, oraz magazynu Centrali, zamianował Zarząd Główny Związku sekretarzem Centrali Edwarda Strockiego, który dzięki wrodzonej przedsiębiorczości — przy pomocy i pod kierownicwem Zarządu Związku — z oddaniem i energią prowadził agendy Centrali przez II. półrocze 1936 roku.

W tym okresie prelegenci delegowani przez Centralę wyglosili 80 wykładów w 27 środowiskach młodzieży, dla przeszło 4.000 słuchaczy. Dzięki tej propagandzie liczba Kół abstynenckich zarejestrowanych w Centrali z 7 wzrosła do 40, z tego w Krakowie istnieje 27 Kół, na prowincji 13. W stadium organizacji jest 30 nowych Kół. Odczyty były przeważnie ilustrowane przeźroczami; rozdano przy tej okazji 5.000 różnych broszur.

W ciągu półrocza ofiarowała Centrala Kołom 25 biblioteczek, liczących 10 do 20 broszur.

Z incjatywy Centrali urządzone zostały 3 przedstawienia propagandowe w Krakowie, Bronowicach i Witkowicach oraz 4 wieczornice bezalkoholowe w Krakowie.

W dziale wydawniczym Centrali zanotować należy wydrukowanie 5.000 dyplomów pamiątkowych przyrzeczeń abstynenckich i 1 komunikatu z działalności Centrali.

W roku 1937 zamierza Zarząd Centrali w dalszym ciągu ze zdwojoną energią kontynuować podjęte prace, a ponadto wznowić organ «Młodzież Abstynencka» oraz urządzić wystawę przeciwalkoholową, a także wziąć udział w Międzynarodowym Kongresie Przeciwalkoholowym w roku 1937 w Warszawie.

Dalszy rozwój i działalność Centrali uzależnione są od dalszej pomocy Min. Opieki Społ., która jest na razie jedynym źródłem dochodów Centrali.

Za wybitną opiekę Ministerstwa i pomoce finansowe składa Zarząd Centrali w imieniu wszystkich Kół i młodzieży abstynenckiej gorące podziękowanie.

ZESTAWIENIE KASOWE:

Wydatki:		Dochody:	
Film i aparat filmowy . .	386.40	Subwencja Min. Op. Społ.	2.600.—
Druki i powielanie	272.—	Datki	62.25
Honoraria	510.—	Za broszury	33.—
Lokal, opał, światło . . .	300.—	Za inne druki	15.85
Urządzenie biurowe . . .	122.75		
Portoria	38.80		
Telefony, komunikacja . .	78.20		
Stypendium na kurs w Warszawie	35.—		
Różne	166.24		
Saldo na rok 1937	801.71		
Razem zł	2.711.10	Razem zł	2.711.10

Koło Młodych, zorganizowane na wzór samorządu związkowego, gromadziło we własnej świetlicy chłopców z ubogich warstw ludności dzielnicy, sąsiadującej z budynkiem Związku. Chłopcy w liczbie 34 w wieku od 10 do 14 lat spędzali tu chwile wolne od nauki, zaprawiając się w życiu organizacyjnym z wielką dla siebie korzyścią. W łonie Koła czynnych było kilka sekcji, dososowanych do zainteresowań członków Koła.

Na zebraniach ogólnych w liczbie 45., obowiązujących wszystkich chłopców, przeprowadzono stosowne pogadanki na tematy związane z całokształtem pracy wychowawczej. Z góry nakreślone ramy programu wypełniano ściślejszymi dyrektywami na zebraniach Zarządu Koła, których odbyło się 9. Dużym ułatwieniem pracy nad chłopcami było 6 konferencji z udziałem rodziców i opiekunów.

Starszym chłopcom powierzano przygotowywanie odczytów, referatów i «żywej gazetki», a także zlecano im stanowiska kierownicze nad poszczególnymi działami pracy, z których w większości wypadków wywiązali się jak najlepiej. Na wyróżnienie zasłużyli: Heniek Dudziński, Jurek Dobrzański, Bolek Bartosik, Tadek Urbański i Władek Prochwicz.

Spośród sympatyków i przyjaciół Koła wymieniamy: Zarząd Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, a w szczególności jego Prezesa Ks. M. J. Kuznowicza T. J., który otaczał chłopców troskliwą opieką, Koło Pań przy Związku za pomoc przy urządzaniu przedstawień i «Wieczoru humoru», p. Jana Zielińskiego, który mimo nawału prac zawodowych bezinteresownie reżyserował sztuki wystawiane przez Koło, wreszcie Kierownika Wydziału Kulturalno-oświatowego Związku Włodzimierza Zielińskiego, który interesując się całokształtem prac Koła, przyczynił się do powiększenia działu pomocy naukowych spośród książek ofiarowanych Związkowi. Składamy również serdeczne podziękowanie JWPanu Dr. Sidorowiczowi za bezinteresowne trzykrotne przeprowadzenie badań wszystkich członków Koła w poradni sportowo-lekarskiej oraz JWPanu Pułk. Aleksandrowi Wójcickiemu za zezwolenie na bezpłatne korzystanie przez naszych chłopców z hali W. F. i P. W. w Krakowie.

Do Zarządu Koła wchodzili: Opiekun O. Ludwik Seweryn T. J., przewodniczący Józef Solarski, zast. przew. Marian Makoś, sekretarz Władysław

Prochwicz, gospodarz Bolesław Bartosik, radni St. Sławczykowski i J. Jabłoński.

Księga kasowa Koła notuje po stronie dochodów 863 zł 36 gr, po stronie wydatków 860 zł 62 gr. Saldo na rok 1937 wynosi 2 zł 74 gr.

a) Krucjata Eucharystyczna Koła Młodych miała za zadanie urabianie serc i dusz dziecięcych przez spowiedź i Komunię św. Hasłem członków Krucjaty było pozdrowienie «Króluj nam Chryste», do którego realizacji prowadziły cykle pogadanek, m. in. na tematy: Istota Mszy św., Sakrament Pokuty, Komunia św., Cel i zadania Krucjaty Eucharystycznej. W roku sprawozdawczym odbyły się w Kaplicy Związku dwa razy przyjęcia do Krucjaty oraz trzy razy przyjęcia na aspirantów.

b) Działalność sekcji misyjnej Koła Młodych, będącej w kontakcie z Sodalicją Klawneriańską, Misyjną akcją znaczkową i Papieskim dziełem św. Dziec. Jezusowego — ograniczała się do zbierania na cele misyjne znaczków pocztowych, staniolu oraz dewocjonaliów. Sekcja posiada 9 czasopism misyjnych. Urządzono kilka pogadanek o misjach, obrazowanych barwnymi przeźroczami.

c) Sekcja oświatowa Koła Młodych urządziła 37 pogadanek na różne tematy. We wrześniu uruchomiony został kurs języka niemieckiego, na który uczęszczało 16 chłopców. Pod opieką sekcji pozostaje Czytelnia Koła, otrzymująca bezpłatnie 45 czasopism dostosowanych do wieku i wiadomości chłopców, a także własna biblioteka powieściowa licząca ponad 800 tomów. Wiele książek jest nieoprawionych i zniszczonych, niestety na oprawę brak narazie funduszów. Książki szkolne wypożyczono 19 chłopcom na cały rok bezpłatnie. Ponadto z pomocy przy opracowywaniu zadań szkolnych korzystali członkowie Koła Młodych w 268 wypadkach.

d) Sekcja sportowa Koła Młodych korzystała do maja przez 2 godziny tygodniowo z urządzeń Ośrodka W. F. i P. W. przy ul. Zwierzynieckiej 26. W porze letniej przeniosła sekcja swą działalność na teren Parku «Juvenia». W wolnych chwilach w okresie jesiennym i zimowym urządzała sekcja rozgrywki ping-pongowe w świetlicy Koła oraz na zaproszenie także w innych stowarzyszeniach z drużynami: Zakładu Ks. Siemaszki, O. M. P., W. K. S. «Wawel» i Sodalicją Handlową, uzyskując chlubne wyniki. Kierownikami sekcji byli: Heniek Dudziński, Frydek Solek i Jaś Kruczek.

e) Sekcja teatralna Koła Młodych urządziła 3 przedstawienia i «Wieczór humoru» na dochód kolonii letniej. Kierownikami tej sekcji byli: Jan Zieliński, Józef Solarski i Marian Makoś. Dużą pomoc w zakresie garderoby teatralnej okazały kierowniczki «Szwalni» JWP. Antonina Oliwowa i Karolina Schieberlowa.

f) Kolonia letnia w Ostrowie Szlacheckim k. Bochni doszła do skutku dzięki współpracy Zarządu Koła Młodych z Komitetem rodzicielskim i wydatnej pomocy finansowej Związku. 22 najbiedniejszych chłopców mogło korzystać z miesięcznego pobytu na pokrzepiającym letnisku (pięciu bezpłatnie, 15 za opłatą nie przekraczającą 15 zł, a tylko dwóch za opłatą 25 zł; uwzględnić należy, że przeciętne koszta utrzymania 1 osoby wyniosły 47 zł 70 gr). Uczestnicy kolonii urządzili szereg wycieczek w celach krajoznawczych, byli doskonale odżywiani i wiele zyskali na zdrowiu i rozwoju fizycznym, co potwierdziło badanie lekarskie po powrocie do Krakowa.

ZESTAWIENIE KASOWE:

Koszta urządzenia kolonii	1042 zł 96 gr
Z imprez i składek zebrano . . .	622 » 77 gr
Dług do wyrównania	420 zł 29 gr

Świetlica dla uczniów przemysłu graficznego. Rok 1936 był 4. rokiem istnienia świetlicy przy Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej dla uczniów i absolwentów Publicznej Szkoły Zawodowej Nr 15 dla uczniów przemysłu graficznego w Krakowie.

Władze Związku otaczały świetlicę ojcowską opieką, za co Kierownictwo Szkoły — przy końcu roku szkolnego — wobec gremium przedstawicieli przemysłu graficznego i grona nauczycielskiego oraz uczniów, złożyło na ręce prezydium Związku najserdeczniejsze podziękowanie.

Korzystający z świetlicy uczniowie zapisywali się na członków Związku i brali żywy udział w życiu związkowym: w lecie ćwiczyli na boisku w Parku «Juvenia» na Błoniach, w ziemie korzystali z bezpłatnego wstępu na przedstawienia w sali teatralnej oraz ze wszystkich urządzeń kulturalnych.

Znajomość pewnych niezbędnych i podstawowych form towarzyskich szwankuje nieraz mocno u młodzieży rzemieślniczej. Większość spośród niej pochodzi bowiem ze sfer, gdzie rodzice nie mają po prostu czasu na zaznajomienie dzieci z tymi sprawami. Te właśnie braki wypełnia świetlica przez podnoszenie kultury towarzyskiej uczniów, krzewienie estetyki w wyglądzie zewnętrznym i pożyciu koleżeńskim. Kierownictwo świetlicy dążyło do wszczepiania poczucia czystości osobistej i schludności odzieży; przyzwyczajano uczniów do uprzejmości, taktowności i uczynności, zwalczano brutalność, grubiaństwo i upodobanie do wyrażeń ordynarnych.

Oprócz tych korzyści, ułatwiała świetlica zbliżenie ucznia do nauczyciela. W rozmowach na terenie świetlicy tracili uczniowie nieśmiałość, wypowiadali się szczerze, zdradzali swoje upodobania i zdolności oraz garnęli się do pracy przy organizowaniu pogadanek, uroczystości szkolnych i państwowych. Bardzo żywotną była sekcja sportowa świetlicy, która urządziła w ziemie międzyklasowy i indywidualny turniej tenisa stołowego.

Na dokształcenie zawodowe składała się lektura najnowszych pism fachowych, których dostarczał Opiekun świetlicy, a także urządzane przez niego pogadanki z dziedziny grafiki. Ponadto dużo pożytku przyniosła wymiana własnych spostrzeżeń uczniów, oraz dyskusje po referatach, gdzie kwestie wątpliwe i trudności rozwiązywał Opiekun świetlicy. Duże zainteresowanie zagadnieniami zawodowymi okazywali członkowie koła absolwentów, którzy często zabierali głos w dyskusji. Wielki zapał do pracy w sekcji dokształcenia zawodowego okazywali uczniowie klasy III: Kmiecik Zygmunt, Bąk Stanisław i Karol Baranowski.

Zebrania w świetlicy odbywały się w piątki i soboty od 6—9 wieczór. Świetlica zorganizowana była na zasadach samorządu. Opiekunem świetlicy z ramienia szkoły był nauczyciel szkoły p. Stanisław Obtułowicz, jego zastępcą p. Józef Woźnicki. Gorliwym gospodarzem w świetlicy był uczeń klasy II Meres Władysław.

Zapisz się na Członka Wspierającego Związku!

OD REDAKCJI

Zgodnie z zapowiedzią zamieszczoną w ostatnim numerze «Związkowca», nakład niniejszy za miesiące: kwiecień, maj i czerwiec poświęcamy w całości szczegółowemu sprawozdaniu z działalności Związku za rok 1936, zamieszczając jedynie przy końcu numeru kronikę życia związkowego, dział „różne" oraz ogłoszenia „pośrednictwa pracy".

Powszechnie wiadomo, że 407-987, to numer konta Związku w P. K. O.

RÓŻNE

Odznaczenie krzyżem zasługi. Z okazji jubileuszu 65-letniej pracy w zawodzie drukarskim dyrektora Drukarni Związkowej w Krakowie, p. Józefa Dziubanowskiego, udekorował Jubilata złotym krzyżem zasługi Wojewoda krakowski M. Gnoiński za wieloletnią działalność na terenie społecznym wśród drukarzy. —

„Ognisko Krakowskie", organ krakowskiego oddziału związku zawodowego drukarzy, którego p. Dziubanowski był Prezesem, kreśląc życiorys i piękną sylwetkę „wychowanka starej szkoły organizacyjnej towarzyszów sztuki drukarskiej", tak kończy swoje uwagi: „Jubilata cechuje życzliwe ludzkie serce, dziś już rzadko spotykane. Nie należał do grona tych panów starszych i dyrektorów, którzy zapomnieli, że ongiś byli robotnikami i kolegami naszymi...".

Młodzież Związku życzy p. Dziubanowskiemu by długo mógł na piersi swej nosić zaszczytny krzyż, by dalej jak dotąd sercem swym promieniował na swych współpracowników i młodych adeptów sztuki drukarskiej i stał zawsze żywo przed ich oczyma, jako symbol wytrwałości i ukochania obranego zawodu.



Dyr. Józef Dziubanowski.

Pogrzeb Szymanowskiego. 7 kwietnia uczestniczyła delegacja młodzieży Związku w pogrzebie największego współczesnego kompozytora polskiego Karola Szymanowskiego, którego zwłoki złożono w grobach zasłużonych na Skałce w Krakowie.

Zebranie abstynenckie. Za zgodą Prezydium Związku odbyło się 13 ub. m. w Czytelni Związkowej zebranie księży abstynentów, któremu przewodniczył znany na tym polu działacz Ks. Dyr. Gałdyński z Poznania.

Wycieczka krakowskiego gimnazjum VII żeńskiego zwiedziła 16 kwietnia gmach związkowy i urządzenia społeczne Bursy, interesując się także żywo przeszłością Związku i dzisiejszymi kierunkami pracy organizacji.

Bursa Związkowa gościła w swych murach w ostatnich dniach kwietnia wycieczkę księży ze Lwowa, przybyłych do Krakowa dla zwiedzenia jego historycznych pamiątek. Stanowi ona niejako początek łańcucha wycieczek, które w okresie letnim w wielkiej liczbie korzystają z tanich noclegów w schludnych salach wycieczkowych Bursy.

Bułgarzy w Krakowie. Po zwiedzeniu portu w Gdyni, Warszawy, Katowic i Poznania, przybyła w niedzielę dnia 9 maja b. r. do Krakowa wycieczka młodzieży buł-

garskiej szkół średnich w liczbie 160 osób. Młodzież krakowska witała swych rówieśników morzem kwiatów i okrzykami na cześć bratniego narodu słowiańskiego.

Podkreślić pragniemy, że Komitet Obywatelski, który szczerze zajął się wycieczką, wybrał jadalnię w Bursie związkowej jako miejsce przyjęcia dla wycieczki; również w naszej sali teatralnej odbyła się w niedzielę „Wieczornica bułgarska". Wybór ten był trafny, gdyż trzeba było, aby Goście bułgarscy, zwiedzając zabytki historyczne Krakowa — zawadzili także o Polskę Jutra, której żywotnym odcinkiem jest Związek nasz i nasz dom.

Lisków zaprasza na wystawę. Pod protektoratem Pana Premiera Gen. Waleriana Sławoj-Składkowskiego przygotowuje się w Liskowie wystawa pod hasłem „Praca i kultura wsi", która trwać będzie od 8 czerwca do 4 lipca. Zorganizowanie całości wystawy rozdzielono pomiędzy następujące sekcje: rolniczo-społeczna (z podsekcjami: rolniczo-hodowlaną, ogrodniczo-pszczelarską, kobiecą i społecznych organizacyj rolniczych), sekcja rolnicza, sekcja spółdzielcza, budownictwa ogniotrwałego i pożarnictwa, przemysłu i chałupnictwa wiejskiego, sekcja samorządowa, higieny wsi, sekcja walki z alkoholizmem, opieki społecznej, oświaty i szkolnictwa, etnograficzno-krajoznawcza, wreszcie sekcja społecznej obrony Państwa.

Informacyj w sprawie wystawy i organizowania wycieczek udzielają biura Komitetu Wystawy, Warszawa, ul. Warecka 11 a, tel. 520-53 i Lisków, k. Kalisza, st. kol. Opatówek, tel. 6.

Po całej Polsce winno rozejść się hasło: „Wszyscy do Liskowa". Tam bowiem zobaczymy jak należy pracować, aby wyjść z biedy i ciemnoty wsi, a kraj cały pokryć podobnymi Liskowowi ośrodkami rolniczymi, wreszcie przyjrzyjmy się bliżej samemu Liskowowi, tej „wzorowej wsi polskiej" i owocom długich lat wytężonej pracy ks. Prałata Blizińskiego, który zastał Lisków w stanie urągającym wszelkim ludzkim pojęciom i przy pomocy oddanych sobie ludzi wydźwignął go na taki poziom, że możemy go bez rumieńca wstydu — z dumą pokazać gościom zagranicznym. Jedno tylko w Liskowie nie uległo rozbudowie: dom parafialny.

I to może najlepiej charakteryzuje postać Ks. Prałata Blizińskiego.

Pamiętajcie o naszym funduszu prasowym!

CO SŁYCHAĆ W ZWIĄZKU

Walne Zgromadzenie Związku. Dnia 21 marca 1937 o godz. 11 przed południem odbyło się w budynku własnym przy ul. Skarbowej 2. zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Związku pod przewodnictwem Prezesa Związku Ks. M. J. Kuznowicza T. J. — przy licznym udziale młodzieży i gości. Spośród członków czynnych obecni byli: Kasper Binczycki, Górkiewicz Stanisław, Herman Bolesław, Dobosz Józef, Drożdż Andrzej, Krawczyk Roman, Kolasa Marian, Jaszan Stefan, Milieski Ksawery, Łojek Alojzy, Rojek Józef, Rzeźniczek, Solarski Józef, Tarczyński Józef, Zieliński Włodzimierz i Żelaznowski Władysław.

W przemówieniu inauguracyjnym — po serdecznym powitaniu obecnych — szkicuje Ojciec Prezes pobieżnie cel i znaczenie Związku, jako placówki wychowawczej. Miasta polskie wchłaniają coraz to nowe zastępy ludności wiejskiej. Obok robotników fizycznych i niedużego odsetka uczącej się młodzieży wiejskiej — najpoważniejszy odsetek imigracji miejskiej stanowi młodzież, która opuściwszy zagon ojcowski — dający często głodowe tylko utrzymanie kilkuosobowej rodzinie — szuka w mieście praktyki rzemieślniczej czy handlowej i stanąć ma po kilku latach u samodzielnego warsztatu pracy, powiększając kadry polskiego mieszczaństwa. Młodzież ze wsi — zdrowa moralnie i fizycznie — potrzebuje opieki, aby w odmętach miejskich nie zeszła na manowce. Troska o zapewnienie jej bytu i wykształcenia zawodowego musi iść w parze z pracą wychowawczą, bo tylko wtedy potrafimy utrzymać będące w naszym ręku — i tworzyć nowe placówki polskie — chrześcijańskie w naszych miastach. Domów takich, jak nasz — mówił O. Prezes — i takich organizacyj jak Związek krakowski, trzeba w każdym wielkim mieście, w każdym większym ośrodku przemysłowym.

Z kolei Sekretarz Generalny odczytał protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia. W sprawie protokółu zabiera głos Przewodniczący wyjaśniając, że uchwalone przez poprzednie Walne Zgromadzenie wnioski częściowo wprowadzono w życie, inne pozostają jeszcze do wykonania lub wykończenia w roku bieżącym:

Tablica pamiątkowa ś. p. Adeli Dziewickiej będzie w tym roku wmurowana. Co do wniosku kol. Kozakiewicza o dostarczaniu „Związkowca“ wszystkim członkom Związku — to wniosek ten jest na razie niewykonalny z powodu braku funduszów na ten cel. Jednak pismo nasze jest stale w Czytelni w kilku egzemplarzach — tak, że każdy członek Związku ma możność zaznajomienia się z jego treścią. Odnośnie do księgi pamiątkowej 30-lecia Związku — to ta jest już w opracowaniu.

Po tych uwagach nad ostatnim protokółem — złożył Sekretarz Generalny Tadeusz Dalewski ogólne sprawozdanie z ważniejszych prac Sekretariatu i Zarządu Związku, skierowując wszystkich ciekawych bliższych szczegółów prac poszczególnych działów i sekcyj do drukowanego sprawozdania z działalności za rok 1936, które na tydzień przed Walnym Zgromadzeniem przesłane zostało wszystkim Członkom Czynnym.

Z ważniejszych wydarzeń r. ub. wymienił Sekretarz Generalny przeprowadzenie obchodu 30-lecia oraz założenie Koła b. Członków Związku, opracowanie i uzupełnienie przez Zarząd Główny brakujących ustaw i regulaminów sekcyj, opracowanie projektu nowej legitymacji członkowskiej w myśl wniosku z ub. Walnego Zgromadzenia, powołanie do życia Komisji przyjęć i badań oraz wprowadzenie przez Sekretariat ewidencyjny uproszczonej i przejrzystej ewidencji członków czynnych i członków-uczestników. Próby obsadzenia kierownictwa Wydziału III socjalno-społecznego nie dały pożądanego rezultatu. Duże ożywienie zauważyć się dało na odcinku Wydziału IV wychowania fizycznego. Oprócz gier i zabaw w Parku Zw. na Błoniach podkreślił Sekretarz Generalny duże znaczenie kolonii morskiej w Jastarni na Helu, którą cechuje stały pomyślny rozwój.

Z prac pozawydziałowych z chlubą podkreślił sprawozdawca rozmach organizacyjny Koła Młodych, a zwłaszcza Centrali Abstynenckiej.

Najtrudniejsze i jedno z naczelnych zadań, od którego zależy byt i rozwój organizacji, pełnił z oddaniem Komitet Przyjaciół Młodzieży, zabiegając o Członków Wspierających i zainteresowanie Związkiem jak najszerszego ogółu społeczeństwa — przy użyciu druków propagandowych, własnego organu „Związkowiec“, oraz radia i życzliwej nam prasy.

W drugim punkcie Walnego Zgromadzenia — przeprowadzono wybory radnych do Zarządu Głównego — do którego powołani zostali z grona członków czynnych: Galas Józef, Herman Bolesław, Klich Roman, Kramarczyk Piotr, Krawczyk Roman, Makoś Marian, Solarski Józef, Tarczynski Józef, Wiśniowski Gustaw, Jan Zieliński, zaś z członków czynnych nadzwyczajnych: Ksawery Milieski i Leon Brożek. Do Komisji Kontrolnej powołano: Kaspra Binczyckiego, Stefana Jaszana i Mieczysława Zajączkowskiego.

Trzeci punkt: wybór Członków Honorowych. Ojciec Prezes w dłuższym przemówieniu przedstawia pracę i zasługi niektórych sympatyków naszego Związku. W pracy naszej — mówił — znajdujemy zawsze ludzi, którzy w większym lub mniejszym stopniu przychodzą nam z pomocą. Są jednak jednostki szczególnie nam przychylne i zasługujące na nieograniczoną wdzięczność z naszej strony — dlatego imiona ich związać pragniemy z murami tego gmachu, aby przyszłe pokolenia z wdzięcznością wspominały tych, którzy ofiarnie dopomagali Związkowi w jego potrzebach.

Do takich wielkich przyjaciół Związku należy Pan Minister Skarbu Inż. Eugeniusz Kwiatkowski — dzięki którego życzliwości, zdołaliśmy w roku sprawozdawczym oddłużenie naszej instytucji w bardzo poważnym stopniu posunąć naprzód. Pan Minister zasłużył sobie na to, byśmy go uprosili, by raczył przyjąć godność Członka Honorowego Związku, jaką nadajemy osobom szczególnie dla Związku zasłużonym.

Drugim po Panu Ministrze — motywował O. Prezes — kandydatem na Członka Honorowego jest prawdziwy nasz Opiekun, Prezydent miasta Krakowa Dr Mieczysław Kaplicki, który — w granicach swoich możliwości — każdą prośbę, z którą się do Niego lub do Zarządu Miejskiego zwrócimy — pomyślnie dla nas załatwia. Świeżo tkwić będzie zawsze w pamięci naszej pomoc udzielona nam przez Prezydium miasta przy tynkowaniu gmachu związkowego. Włodarzowi naszego miasta okazać pragniemy wdzięczność przez nominację na Członka Honorowego i zawieszenie portretu p. Prezydenta w galerii zasłużonych w Sali Konferencyjnej.

Zgromadzeni często przerywali mowę O. Prezesa szczerymi oklaskami. Obydwa wnioski jednogłośnie uchwalono.

W ostatnim punkcie obrad przyjęto wnioski zgłoszone w terminie określonym przez statut, a mianowicie wniosek Józefa Rojka o powołaniu Komitetu, któryby się zajął uruchomieniem Kasy Oszczędności dla młodzieży Związku oraz wniosek kol. Józefa Solarskiego o powołaniu do życia pomocy koleżeńskiej. W dyskusji — naogół

przychylnej — motywowano każdy z tych wniosków. W wyniku głosowania ustalono, że Zarząd Główny rozpatrzy pierwszy z nich i wyznaczy kogoś na przewodniczącego Kasy Oszczędności — wyrażano jednak wątpliwość co do powodzenia tej akcji z uwagi na duży w Związku odsetek młodzieży zupełnie niezamożnej. Wniosek kol. Solarskiego, który miał na ogół więcej zwolenników uchwalono z tym, że Sekretariat Związku opracuje plan pracy Pomocy Koleżeńskiej i przedłoży go Zarządowi Głównemu do zatwierdzenia.

Zamykając obrady Walnego Zgromadzenia zwrócił się O. Prezes do wszystkich obecnych z gorącym apelem, by wspólnymi siłami dążyli do podniesienia Związku, przez którego wysiłki zdążać mamy ku ogólnemu dobru polskiego społeczeństwa.

Imieniny ukochanego Ojca Prezesa. Najmilszym dniem w roku Związkowej pracy są niewątpliwie obchodzone w trzecią niedzielę po Wielkiej Nocy imieniny O. Kuznowicza, które w tym roku wypadły szczególnie imponująco.

O godz. 8 rano podczas Mszy św. odprawionej przez Solenizanta, przygrywała orkiestra Związku pod batutą kplm. Ludwika Michniewskiego i śpiewał chór pod dyr. Krzysztofa Borzędowskiego. Spory zastęp młodzieży przystąpił w tym dniu do Komunii św. na intencję swego Wielkiego Przyjaciela.

Po nabożeństwie zebrali się wszyscy w Sali Klubowej, gdzie złożyli O. Prezesowi życzenia przedstawiciele sekcyj związkowych oraz Przyjaciele i Sympatycy Jego wielkiego dzieła. Złożono Solenizantowi w upominku moc kwiatów i różne pamiątki: stułę od Gwardii, pulpit pod mszał od Tow. Eucharystycznego, klęcznik od Koła Abstynentów i Klubu Fotogr., kasetę od K. S. Juvenia i wiele innych. Piękny mszał wręczył O. Prezesowi od Zarządu Drukarni Związkowej JWP. J. Dziubanowski.

W dniu tym odwiedził nasz dom wielki przyjaciel młodzieży Jego Wys. Arcyks. K .O. Habsburg z Żywca (który zaszczycił także swą obecnością przedstawienie „Tajemnice Mszy świętej“), nasz proboszcz Ks. Kan. Dr Andrzej Modliński, bardzo nam życzliwi: P. Radca Wojew. Dr Stańkowski, JWP. Dyr. Stanisław Herget, bardzo dla Związku zasłużeni: JWP. Radca W. Anczyc, JWP. Prof. Arch. W. Krzyżanowski i wielu innych bardzo nam życzliwych Przyjaciół.

Wieczorem w sali teatralnej odbyła się skromna akademia imieninowa, na którą złożyły się przemówienia Sekr. Gen. T. Dalewskiego oraz p. Prof. Karwińskiego, koncert orkiestry dętej, wreszcie sztuczka Mieczysława Jabłońskiego „Dobry przyjaciel“, w wykonaniu własnego zespołu teatralnego.

W imieniu rzemiosła śląskiego złożyła życzenia O. Kuznowiczowi delegacja złożona z 7 osób, która w tym dniu specjalnie przyjechała z Katowic do Krakowa.

Z okazji imienin, oprócz złożonych osobiście, nadesłano ze wszystkich stron Polski moc życzeń, z których najcharakterystyczniejsze pozwalamy sobie przedrukować.

Od Prof. U. J. JWP. Dra Romana Dyboskiego:

„W dzisiejszym dniu uroczystym niech mi będzie, choć nieobecnemu, przyłączyć swój głos do tych hołdów, które Ojcu składa Jego ukochana młodzież i do tych licznych wyrazów zasłużonego uznania, które Ojca zapewne w tym dniu obficie dochodzić będą ze strony starszego społeczeństwa.

Natchniony przykładem wielkiego swego poprzednika w Zakonie, Ks. Piotra Skargi, stworzył Ojciec prawdziwie pomnikowe dzieło już nie tylko miłosierdzia chrześcijańskiego, ale twórczej pracy wychowawczej, które stało się przykładem dla całej odrodzonej Polski i w Jej dorobku kulturalno-społecznym stanowi wspaniałą pozycję.

Oby Ojcu danym było jeszcze w jak najdłuższe lata wkładać dalej w to swoje dzieło tę samą stałą, niestrudzoną i ofiarną pracę kierowniczą, której Ojciec jest tak doskonałym wzorem, a która dla Ojca stanowi atmosferę żywota! I oby pomyślny dalszy rozwój instytucji dawał Ojcu to szczęście w życiu, którego Ojciec sam najbardziej pragnie, i które będzie Mu najpiękniejszą na ziemi nagrodą za Jego trudy!

Z wyrazami szczerego podziwu dla dokonań Ojca, oraz tej głębokiej wdzięczności, jaka się Ojcu od każdego Polaka i katolika należy, pozostaję niezmiennie oddany R. Dyboski“.

Od JWPani Michaliny Janoszanki:

„Choć nieobecna — przy dzisiejszej uroczystości, sercem całym kojarzę się ze świętem Związku, które dzisiaj wzeszło.

W tej chwili jestem w Oświecimskiej Ziemi — ...lecz dzisiaj chętniejbym została, by tam przy Skarbowej — zasiąść z tymi, którzy zawsze o mnie pamiętają. Choć tak rzadko mam czas być w tych murach, które niegdyś w oczach moich rosły na mą radość— niechże choć z daleka moje serce połączy się z tymi, którzy Ojca dziś uczczą...

Niechaj wszyscy Święci Ojca pieczą otaczają za to serce gorące dla młodych Polaków i ten rozum, który patrzy przewidująco i daleko i Ojczyźnie naszej potężny filar montuje z mieszczańskiej prawości i cnoty. Ręce Ojca całuję z czcią. Michalina Janoszanka".

Od JWPana Prof. Dra Juliana Nowaka:

„...któż jest w Krakowie, kogobyśmy więcej czcili i podziwiali niż Ksiądz Prezes. Z jego osobą łączy się na równi chyba wspomnienie po śp. Bracie Albercie, również niepospolitym wielkim jałmużniku.

Zdaje mi się, że ludzkość jest po to, aby była tłem dla jednostek niepospolitej miary, a ludzie opieki i miłosierdzia po to, aby zrównoważyli wodzów i generałów na arenie ludzkości.

Duchem będę obecny na uroczystości, a postaram się, aby na przyszły rok, gdy Bóg pozwoli doczekać, wziąć udział w tej pełnej treści uroczystości, złączonej tak ściśle z nawiskiem Ks. Prezesa.

Niech Bóg Wszechmogący zachowa nam Księdza Prezesa jeszcze przez długie lata dla dobra Rzeczypospolitej i dla dobra nas wszystkich.

Księdzu Prezesowi oddany Julian Nowak".

Od JWPana Dra Jana Bardla:

„Nie mogąc z powodu wypadku ciężkiej choroby w rodzinie wziąć osobistego udziału w święcie i uroczystościach związanych z dniem Imienin Czcigodnego Księdza Rektora — tą drogą pośpieszam złożyć Wielce Czcigodnemu Księdzu Rektorowi życzenia długiego życie i zdrowia...

Czcigodny Ksiądz Rektor i Dostojny Solenizant, którego w naszych o nim sądach uważamy za Wielkiego Jałmużnika i Orędownika młodzieży, może już o Swej pracy powiedzieć „exegi monumentum aere perennius".

My jednak nie rezygnujemy z dalszych owoców pracy Dostojnego Solenizanta i życzymy, oraz pragniemy, by Bóg łaskawy pozwolił Czcigodnemu Księdzu Rektorowi w ramach dalszego życia — życia codziennych szarych obowiązków i trudów, bez blichtru i zewnętrznych beztreściwych efektów — stwarzać nadal te wspaniałe, bezcenne wprost wartości, którymi tak dla dobra ludzi promieniuje.

Ad multos annos!

Racz przyjąć równocześnie Wielce Czcigodny Księże Rektorze i Dostojny Solenizancie wyrazy mojej wysokiej czci i poważania. Dr Jan Bardel".

Od JWPana Dyr. Inż. J. Nawrockiego:

„Z okazji imienin proszę przyjąć jak najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności. Oddany całkowicie i jak najszczerzej jednoczę się w tym dniu z liczną rzeszą młodzieży, która Księdzu Prezesowi wszystko w życiu zawdzięcza. W szczerym uwielbieniu dla Twego dzieła, w podziwie dla niestrudzonych wysiłków Twego umysłu i serca, w prawdziwie synowskim oddaniu się nie mogę znaleść słów, aby Ci Księże Prezesie wyrazić moje uczucia.

Moje życzenia niech się streszczą w tych krótkich słowach: Niechaj Bóg zachowa jak najdłużej polskiemu społeczeństwu i polskiej młodzieży Twe obywatelskie serce. Łączę wyrazy głębokiej czci Jan Nawrocki".

Od wychowanka Związku Tadeusza Ołpińskiego z Warszawy:

„W uroczystym dniu imienin Kochanego Ojca śpieszę dołączyć z rzeszą wdzięcznych wychowanków wyrazy najserdeczniejszych uczuć.

Ta uroczystość nasuwa mi zawsze wspomnienia życia związkowego, które było dla mnie najlepszą szkołą. Najwięcej jednak utrwaliły się w pamięci mojej niezliczone dobrodziejstwa jakich bezpośrednio doznałem od Kochanego Ojca. Dumny jestem, że danym mi było należeć do młodzieży Związkowej i być prawie pod bezpośrednim kierownictwem Kochanego Ojca. Wpływ tego kierownictwa okazuje się w moim życiu najsilniejszy i decydujący.

Niech mi wolno będzie życzyć Kochanemu Ojcu wiele lat zdrowia i energii do dalszej pracy na polu wychowania młodzieży. Wdzięczny Tadeusz Ołpiński".

W głębokim przemówieniu skierowanym do Solenizanta mówił Sekretarz Generalny Związku T. Dalewski:

„Życie pełne trosk i utrapień oddałeś szarej rzeszy młodzieży zapomnianej i opuszczonej, którą wyprowadzić pragnąłeś z suteren i zrównać w prawach człowieczeństwa.

I gdyby w dniu dzisiejszym stanąć mogła ta armia młodzieży rozsianej po ziemiach polskich i poza jej granicami — gdyby mogła otworzyć swe serca przepeł-

nione dla Ciebie uczuciem czci, miłości i wdzięczności oraz przywiązania do tej idei wszczepionej przez Ciebie w jej dusze, byłby to najpotężniejszy hymn, w który wsłuchać się winni wszyscy szukający rozwiązania dla wielu groźnych dziś zagadnień społecznych.

Z małego ziarna zasianego Twą, Drogi Ojcze, dłonią wyrosło dzieło piękne i potężne, które podziw i zastanowienie budzi, które jedni, rozsądni Wawelem Ducha nazywają, miejscem rzetelnej, uczciwej i pożytecznej pracy dla chwały Boga i dla dobra Narodu, inni znów inaczej usposobieni krytykują, zarzucając to, lub owo i... odchodzą spokojni, pełni własnego zadowolenia i wniesionego zamętu. Ale i tacy potrzebni są w dziełach dobrych — bowiem czuwać każą i do wzmożonej pracy — mimo swej woli — zachęcają.

Gdy w pracy tej, Drogi Ojcze, byłeś sam, nikt z zazdrością nie patrzył na Twe zmagania... Garstka ludzi ideą Twą owianych, ludzi, których zapalić potrafiłeś ogniem swej wiary i miłości do pracy i ofiar na rzecz młodzieży terminatorskiej, stała przy Tobie i stać będzie, bo są i będą ludzie, których życie nie zamyka się we własnym „ja", dla których cel człowieka jest jasny i zrozumiały.

Zaiste piękną cząstkę obrałeś, Drogi Ojcze, choć tej piękności 30 lat temu wstecz nikt u nas nie widział, nie wyczuwał i nie rozumiał — choć o tę cząstkę nikt się nie ubiegał i nie walczył. Dziś ci sami ludzie przechodzą nad tym do porządku dziennego: dzieło zostało stworzone, prosperuje i spełnia swe zadania. — czegóż więcej potrzeba? Można mu zarzucić ten rozmach, tę wielkość... I kto dziś zastanawia się nad tym, że w pochodzie kultury, w tym wyrwaniu setek młodych dusz od wpływów i wychowania ulicy, od przemiany młodego terminatora-ulicznika na człowieka i obywatela — Związek nasz, idea nasza tak dużą odegrała rolę.

Na szczęście są ludzie, którzy wyczuwają ważność tej akcji, którzy nawołują, ostrzegają i napominają, którzy pracę nad młodzieżą i dla młodzieży uważają za najważniejszą i najkonieczniejszą, którzy rozumieją, że praca ta, to nie jakieś tylko „widzimisię", coś z nudów, grymasu czy ambicji tworzonego, ale prawdziwy twardy obowiązek...

Dni Twej pracy i Twego żywota nie składały się z pięknych, wesołych, jasnych uroczystości; to nie dni radości i wesela, ale ciągła, i żmudna praca, zmaganie, to nawał trosk, walk, kłopotów i zawodów, który udźwignąć może jedynie człowiek idei, człowiek twardy i konsekwentny, któremu Bóg łask swych i błogosławieństw nie skąpi.

A iluż jest jednak takich ludzi, którzy dziś patrząc jeszcze na ten gmach i jego urządzenia, nie zdają sobie sprawy, jak wiele w tych murach, w tych poszczególnych cegiełkach, z których ściany domu tego wzniesione — jest Twych Drogi Ojcze, myśli, jak wiele w nich Twej duszy. Mury te żyją Tobą i żyć będą zawsze.

Troski Twoje odradzać się będą w nędzy i potrzebach tych niezliczonych rzesz, które tu nieprzerwanym sznurem dobijać się będą, wołając u bram tego domu o pomoc i ratunek. Troski i kłopoty towarzyszyć będą temu dziełu zawsze, dopóki na świecie nędza istnieć będzie, dopóki żył będzie jeden choćby człowiek, rozumiejący potrzebę wychowania młodzieży.

Oby, Drogi Ojcze, Twoja wiara, Twoja miłość i Twe czyny były przykładem, podnietę i nauką, oby do pracy tej stanęła nie garstka serdecznych niosących Ci pomoc przyjaciół, ale armia cała, zdolna do ofiar i poświęcenia. Wówczas czoła Twego nie zasępiłaby żadna chmurka — wówczas byłbyś szczęśliwy, bo szczęściem jest widzieć na ziemi pokój i dobro, które Stwórca stworzył przecież dla wszystkich.

Oto życzenia nasze drogi Ojcze — oto nasz hołd Twej wielkiej idei".

Bursa Związkowa. Liczba młodzieży stale zamieszkującej w Bursie wykazała w pierwszych czterech miesiącach b. r. nieznaczne wahania. I tak: w styczniu mieszkało w Bursie 229 chłopców, z czego tylko 88 płaciło pełną taksę za utrzymanie i mieszkanie, pozostali zaś korzystali z bezpłatnego mieszkania i utrzymania lub korzystali ze znacznych zniżek w opłatach.

W lutym liczba wychowanków wzrosła do 235, z czego 90 uiszczało pełne opłaty, w marcu liczba młodzieży doszła do 244, w kwietniu zaś obniżyła się do 224, z czego 144 korzystało z bezpłatnego mieszkania i utrzymania lub wyżej wspomnianych zniżek.

Mimo ogólnej zwyżki cen opłaty uiszczane przez wychowanków nie uległy podwyżce i wynosiły jak w r. ub.: za pełne utrzymanie i mieszkanie wraz z całkowitą opieką dla młodzieży rzemieślniczej 45 zł, dla młodzieży szkoły przemysłowej 50 zł. miesięcznie.

Dla pełnego zilustrowania działalności dobroczynnej Bursy podkreślić należy, że w okresie pierwszych czterech miesięcy b. r. wydala kuchnia dla młodzieży prze-

mysłowej i rękodzielniczej 3450 bezpłatnych obiadów, tyleż śniadań i kolacyj oraz 9540 obiadów, śniadań i kolacyj zniżkowych. W tym okresie udzielono 1890 noclegów bezpłatnych i 9930 za opłatą groszoną dla chłopców mieszkających w Bursie i młodzieży będącej w poszukiwaniu pracy.

Rozdano również wśród młodzieży sporo garderoby w postaci ubrań kompletnych, spodni, bluz, bielizny, płaszczy i obuwia, pochodzącego z darów naszych Przyjaciół i Dobroczyńców, za które w imieniu młodzieży serdecznie dziękujemy.

A ty kochany Czytelniku — jeśli znajdziesz w swej szafie zużytą, ale nadającą się jeszcze do noszenia garderobę, bieliznę lub obuwie, ofiaruj je naszej młodzieży, a ona Ci tego nigdy nie zapomni.

Kto korzystał z Sali Teatralnej Związku? Według wykazu dostarczonego przez administrację budynku związkowego urządziły w naszej sali teatralnej różne imprezy, zebrania, przedstawienia, wieczorki itp. następujące organizacje: 21 I Stowarzyszenie pod wezw. św. Bronisławy, 31 I Stowarzyszenie św. Zyty, 1 II Liga Katolicka, 6 II Centrala Abstynencka, 11 II Liga morska i kolonialna, 27 II Związek urzędników Izby Skarbowej, 1—8 III Katolicka Liga Kobiet, 6 III Organizacja przysposobienia kobiet do obrony kraju, 7 III Związek Legionistów, 14 III Towarzystwo Przyjaciół Węgier, 18 III Związek Strzelecki, 21 III Samopomoc Związku funkcjon. P. P. woj. krak., 4 IV Kolejowe przysposobienie wojskowe, 15—18 IV Wykłady o komunizmie Ks. Gabryla dla młodz. gimn., 12 V Gimnazjum IV oraz Państw. Szkoła Przemysłowa w Krakowie.

Z inicjatywy Moderatora sodalicji młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej „Zemper" odbył się w czasie od 14 do 21 marca „tydzień sodalicyjny". Propagandę idei sodalicyjnej zakończyło uroczyste zebranie w Sali Klubowej z bardzo urozmaiconym programem.

Wielkanoc w Związku. Obrzędy Wielkiego Tygodnia rozpoczęły się w Kaplicy Związkowej przeniesieniem Najśw. Sakramentu do ciemnicy, urządzonej przy bocznym ołtarzu św. Rafała. W Wielki Piątek, po złożeniu Najśw. Sakramentu w Grobie Pańskim, przy ołtarzu św. Teresy — wespół z Sodalicją Mieszczańską adorowała młodzież w skupieniu i modlitwie w grupach po cztery osoby przez całą noc bez przerwy. W Wielką Sobotę rano odbyło się święcenie wody i ognia, wieczorem zaś o godz. 8 przeszła po Sali Klubowej procesja rezurekcyjna.

W Wielką Niedzielę o godz. 11 wspólne święcone młodzieży skupiło sporo członków. W drugim dniu świąt bawiła wycieczka młodzieży w Przegorzałach. Wieczorem odbył się w Sali Teatralnej „wieczór humoru" Leona Wyrwicza.

Święcone Sodalicji Mieszczańskiej — dla 200 z górą osób — urządził Zarząd Sodalicji 18 kwietnia b. r.

Dwadzieścia dwa przedstawienia „Tajemnicy Mszy Świętej". Głębokie misterium religijne pisarza dramatycznego hiszpańskiego baroku, Calderona de la Barca, wystawiane na scenie Związkowego Teatru od 7 marca do 2 maja b. r. oglądało — mówiąc bez przesady — dziesięć tysięcy osób. W tym okresie odwiedziło nas sporo publiczności, która na Skarbowej była po raz pierwszy, stąd nie można się było dziwić dużej ciekawości z jaką nasi goście zwiedzali budynek i jego urządzenia, i podziw wyrażali na widok stworzonego przez Ks. Kuznowicza środowiska młodzieżowego. Obserwując publiczność z dużym przejęciem i skupieniem przeżywającą ślicznie wystawione dzieło religijne — stwierdzić mogliśmy z chlubą, że teatr Związkowy służy szerokim warstwom społeczeństwa.

Przy bardzo tanich wstępach i na szeroką skalę stosowanych zniżkach nie bylibyśmy w możności utrzymać naszego teatru, gdyby nie wielkie oddanie i bezinteresowne poświęcenie naszych aktorów-amatorów.

Z powodu trudności natury technicznej (większość obsady pracuje bowiem przez cały dzień w różnych przedsiębiorstwach) nie będziemy mogli wyjechać z przedstawieniem „Tajemnicy" na prowincję i zadośćuczynić napływającym w tej sprawie życzeniom szerokich sfer społeczeństwa katolickiego.

W pierwszą niedzielę kwietnia wycieczka sodalicji Młodzieży Handlowej pod kier. O. W. Fiuta zwiedziła zamek królewski i katedrę na Wawelu.

Ślub Jankiewicza. 11 kwietnia porzucił „stan kawalerski" członek orkiestry Związkowej kol. Julian Jankiewicz. Ślubu udzielił nowożeńcom Prezes Związku w Kaplicy Związkowej. W westibulu powitała młodą parę orkiestra dęta, a chór wykonał w Kaplicy „Veni Creator". Od stopni ołtarza przemówił do obecnych Ojciec Prezes. W czasie ślubu orkiestra wykonała jeden z utworów Moniuszki.



Czoło pochodu młodzieży rzemieślniczej Krakowa w dniu 3 Maja przed gmachem Związku.

Przyjęcie nowych członków czynnych. Na wniosek przewodniczącego Komisji Członków Czynnych, nadał Zarząd Główny Związku — uchwałą z dnia 25 kwietnia — godność członków czynnych nadzwyczajnych JWP. Rejentowi Dr. Juliuszowi Dunikowskiemu, JWPanu Naczelnikowi Dr. L. Osieckiemu, JWPanu Prezesowi A. Jędrzejowskiemu, JWPanu Naczelnikowi Dr. J. Wyródowi, JWPanu Drowi Józefowi Małachowskiemu, p. Mieczysławowi Matyji, oraz powołał na członków czynnych zwyczajnych kolegów: Romana Klicha, Stanisława Krupę, Mariana Makosia, Stanisława Słotę i Stanisława Trystułę. Wręczenia dyplomów i odznak członkowskich dokonał osobiście Prezes Związku Ks. M. J. Kuznowicz w Sali zebrań Zarządu Głównego.

Nad wejściem do budynku Związkowego wmurowana została w ostatnich dniach kwietnia prześliczna mozaika wyobrażająca Najśw. Marię Pannę Częstochowską.

Obraz Jasnogórskiej Panienki tkwić będzie zawsze głęboko w sercach setek młodzieży znajdującej w Związku pomoc, opiekę i wychowanie.

W obchodzie rocznicy uchwalenia Konstytucji 3-Maja wziął Związek żywy udział. W dniu tym nastąpiło również otwarcie parku „Juvenia“ na Błoniach obok Rudawy będącego własnością Związku, a zarazem ośrodkiem katolickiego sportu młodzieży.

W czasie Mszy Św. odprawionej przez Prezesa Związku przystąpiły drużyny sportowe do wspólnej Komunii Św. O godz. 9,30 odbyła się przed budynkiem Związku defilada szkół zawodowych krakowskich, po czym młodzież z transparentami i sztandarami przy dźwiękach orkiestry Związku przemaszerowała na Błonia, gdzie odbyła się Msza Św. polowa i wspaniała defilada wojska i organizacyj społecznych.

Program otwarcia parku rozpoczął amatorski turniej błyskawiczny piłki nożnej. Początek oficjalnej części uroczystości oznajmił przeciągły gwizd syreny. Przerwano wszystkie gry, a młodzież i goście (w liczbie ponad 2000 osób) skupili się wokół wyniosłego masztu, na którym za chwilę miała rozwinąć się flaga narodowa. Po odegraniu marsza sportowego przez orkiestrę Zakładu Braci Albertynów wszedł na mównicę Dyrektor Szkoły Zawodowej p. Inż. Jan Nawrocki, który nawiązując do pieśni „Witaj majowa jutrzenko“ i „Chwalcie łąki umajone“ — wskazał na doniosłość rozumnie i po katolicku pojętego sportu w wychowaniu młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej. Sport ma dać tej młodzieży wypoczynek po wytężonej pracy

fizycznej, ma w niej wyrabiać hart woli i tężyznę duchową. Budząca się wiosna jest symbolem tężyzny młodzieży, która wyróść ma na dobrych, zawodowo wysoko stojących pracowników, dobrych żołnierzy i dobrych Polaków. Sport winien być przede wszystkim szlachetnym ujściem dla nadmiaru młodzieńczej energii. — Po wzniesieniu okrzyków patriotycznych — przy dźwiękach hymnu państwowego, wyciągnięto sztandar na szczyt masztu.

W defiladzie, która odbyła się na nowootwartej bieżni lekkoatletycznej przed pawilonem głównym, wzięło udział przeszło 200-tu zawodników: K. S. „Juvenia“, T. S. „Błękitni“, T. S. „Orzeł“, T. S. „Marianka“, Sekcja sportowa Szkoły Dokszt. z Podgórza, K. S. „Grafika“, zespół Zakładu Braci Albertynów i Zakładu św. Józefa, Koło Młodych Związku, Drużyna Schroniska Y. M. C. A. dla opuszczonych chłopców, Wisła II-ga i zaproszeni zawodnicy Cracovii. Całością kierował p. prof. Kuschilek. Defiladę rozpoczęła pięknie reprezentująca się nowoutworzona drużyna lekkoatletyczna K. S. „Juvenia“ stylowym przebiegnięciem jednego okrążenia bieżni. Wśród odbierających defiladę oprócz Prezydium Związku widzieliśmy Przedstawicieli Krak. Okr. Zw. Piłki Nożnej, Krak. Okr. Zw. Lekkoatletycznego, Urzędu PW. i WF, Miejskiego Kom. PW i WF, Władz Zarządu Miejskiego itd.

Po defiladzie odbyły się zawody lekkoatletyczne. W biegu na 100 metrów pierwsze miejsce zdobył p. Podobiński zawodnik Cracovii, na 800 m zwyciężył kol. Reszitny „Juvenia“, odsadzając p. Podobińskiego o 20 mtr. W biegu na 3000 m zdobył I-sze miejsce również zawodnik „Juvenii“ kol. Franaszek.

W zawodach towarzyskich piłki nożnej drużyna nasza „Juvenia“ I, pokonała T. S. „Wisłę“ II, uzyskując zaszczytny stosunek bramek 3:6 (2:0).

Ciekawym punktem programu były popisy gimnastyczne uczniów szkoły zawodowej z Podgórza, które publiczność nagrodziła rzęsistymi oklaskami. Imponująco wypadły piramidy, jakoteż pokaz — trochę humorystyczny — „sekcji zmotoryzowanej“.

Na wzmiankę zasługuje również samorzutny taniec dzieci przybyłych z gośćmi na korcie tenisowym, zainicjowany przez p. Ernestową Miszke. Pięknym korowodem sunęły pary maleńkich pociech w takt krakowiaka.

Na boisku siatkówki i koszykówki spotkały się w międzyczasie zespoły związkowej „Husarii“ z drużyną Schroniska Y. M. C. A.

Gry i zabawy trwały do godz. 7 wieczorem, po czym młodzież udała się na przedstawienie sztuki Anczyca p. t. „Kościuszko pod Racławicami“ w sali teatralnej Związku przy ul. Skarbowej. Przedstawienie poprzedziło głębokie przemówienie jednego z członków Związku, w którym młody „mowca“ wskazał na zgodę i jedność narodową, jako konieczność dziejową, która jedynie może Polsce zapewnić mocarstwowość i niepodległość. W przemówieniu poruszone były również ważne problemy społeczne, od których pomyślnego rozwiązania zależy byt naszej Ojczyzny.

Zarządowi Parku związkowego i poszczególnym sekcjom sportowym należy się szczere uznanie za wysiłek związany z przygotowaniem i przeprowadzaniem programu otwarcia Parku. — Nie mniej serdeczne podziękowanie należy się zespołowi teatru związkowego za bezinteresowne poświęcenie czasu świątecznego wypoczynku (pogoda była na dworze wprost wymarzona!) dla wystawienia trudnego dosyć, ale bardzo budującego dzieła Anczyca.

W ZDROWYM CIELE



ZDROWY DUCH

Związkowa drużyna piłki nożnej «Juvenia» I na własnym boisku.

K. S. „Juvenia" otrzymał od Krakowskiego Okr. Zw. P. N. piękny dar, na który złożyło się 17-cie koszulek i piłka nożna, zaś od kierownictwa Parku związkowego, jako dar na 3-Maja komplet nowych spodenek i sztuc.

Z chlubą podkreślić należy piękny rozwój sekcji lekkoatletycznej K. S. „Juvenia", która tak pięknie spisała się w czasie pierwszego występu w dniu otwarcia Parku. Dzięki staraniom i częściowemu finansowemu poparciu kierownika p. Chwaliboga wpisano sekcję do Krak. Okr. Zw. Lekkoatletycznego. Kierownik sekcji zakupił z własnych funduszów emblematy i spodenki dla całej sekcji i pokrył koszta afiszy i druków sekcyjnych.

Wysoka klasa narybku sportowego z jednej strony, z drugiej zaś coraz bardziej rosnące zainteresowanie zagadnieniami sportu wśród władz Związku i społeczeństwa, pozwala nam snuć najlepsze nadzieje pełnego rozwoju sportu wśród ciężko pracującej i zaniedbanej pod tym względem młodzieży rzemieślniczej.

Koło krajoznawcze. Dla ożywienia ruchu wycieczkowego wśród młodzieży Związku powołano do życia Koło krajoznawcze. Na zebraniu organizacyjnym odbytym 4-go maja b. r. wybrano do Zarządu Koła na przewodniczącego Mariana Kolasę, na zast. przew. Stanisława Słotę, na sekr. Józefa Galasa oraz zarezerwowano jedno stałe miejsce dla przedstawiciela klubu fotograficznego.

W krótkim okresie czasu wykazało Koło dużą żywotność urządziło bowiem następujące wycieczki: 6 V Wycieczka piesza do Tyńca i Bielan, 8 V do kopalni w Wieliczce, 9 V do zwierzyńca w Lesie Wolskim i na Sowiniec i 16 i 17 maja do Ojcowa.

W drugą rocznicę zgonu Oswobodziciela Ojczyzny Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyło się w Kaplicy związkowej nabożeństwo za jego duszę. Delegacja młodzieży ze sztandarem Związku uczestniczyła w nabożeństwie odprawionym w katedrze wawelskiej.

Odszedł od nas na zawsze Wielki Polak, co „Polskę w sercu, śmierć w tornistrze nosił", musimy więc sami w zgodzie wzorowej wspólnymi siłami „dźwigać Polskę wzwyż".

Jedziemy na kolonię do Jastarni.

Między pełnym Bałtykiem i Zatoką Pucką na półwyspie Helu prowadzi Związek w Jastarni, wybornym kąpielisku morskim, od 10 lat własną kolonie letnią dla młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej, zarówno zrzeszonej jakoteż niezrzeszonej.

W roku bieżącym kolonia czynna będzie w czerwcu, lipcu i sierpniu:
1-sza partia wyjedzie 22 czerwca i zabawi do 5 lipca.
2-ga partia wyjedzie 6 lipca i zabawi do 19 lipca.
3-cia partia wyjedzie 20 lipca i zabawi do 2 sierpnia.
4-ta partia wyjedzie 3 sierpnia i zabawi do 16 sierpnia.

Uczestnicy mogą korzystać z dowolnej ilości turnusów. Oprócz członków Związku wyjechać mogą na kolonię także uczniowie-terminatorzy zgłoszeni przez P. P. Majstrów i do nich zwracamy się z apelem, aby swych uczniów wysłali na kolonię, zwłaszcza jeśli zasługują na to swoim postępowaniem lub jeśli jest to konieczne dla ich zdrowia.

Uczestnicy do lat 18-tu przy wspólnym wyjeździe ze stacji krakowskiej korzystają z 66% zniżki kolejowej (20 zł. tam i z powrotem).

Dobre odżywienie, fachowa opieka wychowawcza i lekarska, miłe wycieczki i wesoły nastrój zapewniają pożyteczne spędzenie wakacyj na łonie przyrody. Całodzienne utrzymanie dla młodzieży rzemieślniczej, wraz z mieszkaniem i całkowitą opieką wynosi Zł. 3, dla innych osób Zł. 4 dziennie. Dla związkowców stosowane są specjalne ulgi indywidualne.

Informacyj udziela i zgłoszenia uczestników przyjmuje sekretariat Związku Kraków — Skarbowa L. 2. tel. Nr. 125-98, najpóźniej na 7-dni przed odjazdem danej partii.

(Bliższe szczegóły o kolonii, patrz na str. 32.).

Dopomóż nam młodzież prowadzić ku słońcu!

GARŚĆ CYFR

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU W R. 1936

LICZEBNOŚĆ CZŁONKÓW:

Rada Naczelna	24
Zarząd Główny	12
Członków uczestników	547
„ czynnych zwyczajnych	29
„ „ nadzwyczajnych	44
Mieszkańców bursy	437
„ „ stałych	190
Czł. wspierających stałych	479
Sodalicja Mieszczańska	212
„ Młodz. Handl.	25
„ „Zemper"	35
Towarzystwo Eucharystyczne	98
Koło Misyjne	46
„ Abstynentów	120
„ Teatralne	48
Liga przeciw paleniu tytoniu	60
Biblioteka religijna	98
„ zawodowa	42
„ beletrystyczna	117
Orkiestra dęta: uczniów	28
„ „ komplet	25
„ smyczkowa	20
Sekcja śpiewacka	22
Klub fotograficzny	12
„ szachistów	12
„ tenisa stołowego	25
Kursa języków obcych	71
W sekcjach sportowych około	120
K. S. „Juvenia"	35
T. S. „Błękitni"	33
T. S. „Husaria"	16
T. S. „Marianka"	13
Sekcja tenisowa	15

BIBLIOTEKI LICZYŁY TOMÓW:

Religijna	1.000
Zawodowa	571
Beletrystyczna (dzieł 5.612)	6.172
Społeczna	509
Teatralna ponad	2.000
Koła Młodych	800
Śpiewacka, nut	1.500
Abstynencka i przeciwtytoniowa	120
Misyjna	18
Czytelnia posiadała czasopism	69

POGADANKI, ODCZYTY, PRÓBY ITP.:

Komisja Oświatowa urządziła:	
a) wykładów	30
b) wycieczek historycznych	8
c) „ krajoznawczych	11
Na zebraniach „Gwardii" wygłoszono pogadanek	14
Odbyło się:	
Lekcyj uczniów orkiestry dętej	135
Prób kompletu orkiestry dętej	112
Występów orkiestry dętej	121
Orkiestra dęta opracowała utworow	144
Prób orkiestry smyczkowej	42
Występów orkiestry smyczkowej	40
Wieczorów Tow. Eucharystycznego	3
„ abstynenckich	3
Odczytów sodalicji	10
Prób sekcji śpiewackiej	40
Pogadanek o fotografii	5
Referatów abstynenckich	10
„ przeciwtytoniowych	4
Koło teatralne opracowało sztuk	20
Dało przedstawień	40
Pogadanek lekarskich	8
Wykładów Centrali Abstynenckiej	80
Sekcje sportowe rozegrały:	
a) zawodów piłki nożnej	150
b) „ siatkówki	20
c) „ szczypiórniaka	6
Uczniowie fabryki szkolnej „Zemper" przepracowali godzin	61.689
Czeladnicy godzin	46.026

POMOC SPOŁECZEŃSTWA:

Ofiarodawców obuwia, bielizny, obrazów itp. wg „księgi darów" było	25
Dochód z imprez	zł 1.987,64
Wkładki stałych Członków Wspierających	zł 7.909,60
Z ofiar jednorazowych	zł 22.226,15
„Cegiełek" po 200 zł ufundowano	5

ŚWIADCZENIA NA RZECZ MŁODZIEŻY:

Porad i pomocy lekarskiej udzielono w wypadkach	200

Z „izby chorych“ korzystało	40
Ubrań, bielizny, obuwia itp. udzielono w wypadkach	270
Pomocy na lekarstwa, książki itp. udzielono w wypadkach	235
Kuchnia wydała obiadów, śniadań i kolacyj po	42.326
Bezpłatnych śniadań, obiadów i kolacyj:	
a) dla stałych mieszk. Bursy po	7.160
b) dla innych po	13.870
Ogółem udzielono noclegów	16.810
Noclegów zniżkowych	2.160
„ bezpłatnych	6.619
Zakwaterowano osób z poza Związku	1.296
Wycieczkom udzielono noclegów ok.	3.000
Bursa udzieliła pomocy, zapomóg i zniżek na sumę	zł 22.852
Z czytelni korzystało młodzieży rocznie	35.000
W praktyce umieszczono członków	80
Z wypożyczalni gier korzystało młodzieży rocznie	7.000
Z parku „Juvenia“ rocznie:	
a) młodzieży	16.000
b) gości ponad	5.000
Z kolonii w Jastarni osób	175
a) na bezpłatnym utrzymaniu	49
b) ze zniżek korzystało	34
c) członków orkiestry	24
Z kolonii w Ostrowie Szlach.	22
Bufet wydał dla młodzieży 12-groszowych podwieczorków	9.600
Na fortepianie ćwiczyło bezpłatnie członków	15
Z kursu języków obcych korzystało:	
a) członków Związku	45
b) „ Koła Młodych	16
Pomocy szkolnej udzielono w wypadkach	268
Fabryka „Zemper“ wypłaciła młodzieży za pracę	zł 32.667,86

POŚREDNICTWO PRACY

Poszukuje pracy od zaraz wychowanek Związku, młody, zdolny, uczciwy pomocnik handlowy działu gospodarczo-farbowego, lat 23, z odbytą służbą wojskową. Miejscowość obojętna. Wykształcenie: 3 klasy gimnazjum oraz 3-letnia szkoła dokształcająca handlowa, ukończona z wynikiem bardzo dobrym.

Łaskawe zgłoszenia pod: „Chętnie również w innym dziale“, prosimy kierować do Sekretariatu Związku — Kraków, ul. Skarbowa 2, tel. 125-98.

APEL!

Biblioteka Zawodowa Związku cierpi nadal na brak nowszych dzieł z dziedziny zawodowej. Dlatego zwracamy się z prośbą do bardziej uprzemysłowionego odłamu naszego społeczeństwa, P. T. Inżynierów oraz osób pracujących naukowo w dziedzinie przemysłu i rzemiosła, aby raczyły przyczynić się do wzbogacenia naszej biblioteki zawodowej i w ten sposób dały naszej młodzieży możność pogłębienia i rozszerzenia wiadomości zawodowych.

W każdą środę w Kaplicy Związkowej odprawia się Msza św. z modłami na intencję Ofiarodawców, Dobroczyńców i Przyjaciół Związku.

Red. odpow. W. Zieliński. Druk W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie. Wyd. Zw. Mł. Przem. i Ręk.